DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 181. Czwartek, 5 (17) Sierpnia. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 4 (16) Sierpnia.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) Sierpnia r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 66, na które, tudzież na dawniejsze w 324 wnioskach złożono rs. 6,656 kop. 55. Na żądanie zaś 68 uczestników (prócz procentu rs. 24 k. 5½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2,712 kop. 10 i umorzyła książeczek 18. Przeto uczestników 16,558, posiada kapitał rs. 581,175 kop. 40.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia.

Monitor francuzki donosi o wyjeździe w dniu 12-m następcy tronu francuzkiego do obozu pod Chalons, gdzie znajduje się cesarz Napoleon. Milczenie dziennika urzędowego co do projektu cesarzowej przepędzenia święta cesarskiego w obozie wraz z swym małżonkiem i synem, zdaje się wskazywać, iż pogłoski w tym względzie były bezzasadne. Jeden z paryzkich dzienników zapewnia, że cesarz opuści obóz 20-go i nie wstępując do Paryża, wprost pojedzie do Biarritz. Telegram z Madrytu z 11-go donosi, że wysłano ztamtąd stroje dla królowej Izabelli, skąd wnioskują, że projekt zjazdu cesarza Napoleona z hiszpańską monarchinią, nie został jeszcze zaniechany. Depesze telegraficzne z Madrytu, podają dwie smutne wiadomości, mianowicie o śmierci infanta Franciszka a Paulo, ojca króla, i o ukazaniu się cholery w Barcelonie, w skutku czego znaczna część mieszkańców ucieka z tego miasta.—W Ankonie 12-go, zachorowało 62 osób,—z tych umarło 12; z tych co poprzednio zapadło, 55.

Korespondencje z Paryża podają szczegóły o układach dotyczących uznania królestwa włoskiego przez Austrję. Układy w tym przedmiocie ograniczyły się na oświadczeniu uczynionem przez ks. Metternicha cesarzowi Napoleonowi, iż Austrja zgodziłaby się na uznanie obecnych posiadłości Włoch pod warunkiem zrzeczenia się przez te ostatnie Wenecji. To zastrzeżenie stanowcze ze strony Austrji, uczyniło niepotrzebnemi dalsze rokowania.

W Paryżu robiono wielkie rzeczy z narady ambasadora pruskiego z posłem włoskim i chciano jej nadawać doniosłość polityczną, mianowicie zamiar porozumienia Prus z Włochami na wypadek zerwania pierwszego z tych mocarstw z Austrją. Tymczasem okazuje się, że narada ta miała na celu tylko kwestje handlowe.

Dyplomaci średnich państw niemieckich bardzo stali się czynni. Po naradach, jakie miały miejsce w Monachjum pomiędzy ministrami spraw zagranicznych bawarskim a saskim, pp. von der Pfordten i Beust, w temże samem mieście nastąpiła 12-go b. m. narada tych dwóch ministrów z wirtembergskim ministrem spraw zagranicznych, p. Varnbüler, który 13-go powrócił do Sztutgardu, gdzie udał się także z misją specjalną poseł saski p. Vitzthum. P. Beust zaś, jeszcze 12-go, zaraz po naradzie, pojechał do Salzburga.

Wien. Abp. uważa za przedwczesną wiadomość, jakoby cesarz austrjacki miał zjechać się z królem pruskim 13-go, i dodaje, że ten ostatni monarcha nie opuści Gastein przed 16-ym. *Nord* wykazuje różnicę pomiędzy zjazdem w Salzburgu a w Gastein; w pierwszem miejscu byłoby to niejako przypadkowe spotkanie, w drugiem zaś umyślne odwiedziny. Tymczasem *Gen. Corr.* z 14-go donosi, z wiarogodnego, jak powiada, źródła, że zjazd cesarza austrjackiego z królem pruskim nastąpi w Salzburgu 19-go b. m. W ogóle, wiadomości są przyjazne porozumieniu pomiędzy dwoma wielkiemi mocarstwami niemieckiemi, chociażby porozumienie miało być tylko przejściem do właściwych układów. Kwestje główne, jakoto: wybór monarchy dla księstw, ich stosunku do Związku miałyby być pozostawione na teraz na uboczu i roztrząsane dopiero później, kiedyby nastąpiło porozumienie w tym przedmiocie z średniemi państwami niemieckiemi.

Zeidl. Corr. zawiera trjumfujący artykuł o zwrocie usposobień Austrji i twierdzi, że opinja syndyków korony nie mało się do tego przyczyniła.

Wien. Abdpost. podaje wiadomość iż z rozka-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Orfeusz w Piekle, Miłość Urojona, Asmodea i Violetta, stanowią materjał do dzisiejszego fejletonu, któremu rzadko kiedy w tych czasach, lepsze i rozliczniejsze a nadewszystko, nowsze od tych widowiska pod pióro wpadają.

Dwa z szeregu wyżej wymienionych spektaklów odznaczyły się pewną nadzwyczajnością—albowiem do „Miłości Urojonej", która nawet z repertuaru do krainy marzeń i zapomnienia przejdzie niebawem, dodano, dla wzmocnienia widowiska, Młynarza i Kominiarza, którzy jednakże ani wybielić, ani zaczernić tej bezbarwnej sztuki nie zdołali, a w Violetcie Filleborn odśpiewał rolę Alfreda po Dobrskim. Lecz nie wyprzedzając toku rzeczy, porządkiem obejrzymy cały nagromadzony od soboty materjał. Tak więc, Orfeusz w Piekle, który posiada pewien przywilej gromadzenia publiczności do teatralnej sali, i tym razem, napełnił ją w większej części. Bogowie Olympu i bożek piekieł, nie odznaczyli się wprawdzie żadnym nowym pomysłem—uroczysta audjencja u barona Artura, Jowisza, i bal w piekielnej otchłani u gościnnego uwodziciela Plutona, odbyły się w zwykłym porządku—lecz treść Orfeusza jest sama przez się tak dowcipną, a muzyka tak malowniczą, iż słuchacze bawili się wybornie i zarówno dobrze jak złe bóstwa, darzyli oklaskami—choć zwykle i od każdej publiczności teatralnej, złe bóstwa i bóstewka sceniczne, więcej zyskują... współczucia.

W niedzielę, Asmodea przynęciła również znaczną część publiczności. P. Stefańska, która, od czasu pobytu p. Couqui na scenie tutejszej—podwoiła pracę i przejęła od wiedeńskiej balleriny niektóre z jej sposobów, tańczyła partję Asmodei z godną podziwienia lekkością i wdziękiem;—o p. Tarnowskim, zawsze jedno mówimy. Artysta ten, bo jest nim istotnie nasz tancerz znakomity, posiada i szkołę wyborną i tańczy każde *pas* z nieporównanym, jemu tylko właściwym szykiem. P. Stefańska w akcie pierwszym, pas seul, w obec śpiącego towarzysza, wykonała z taką precyzją, wyrobieniem i efektem, iż nawet obojętni widzowie baletu nie mogli się powstrzymać od serdecznego oklasku. Toż samo powiedzieć można i o *pas* charakterystycznem, które tańczyła w obec rozkochanego Baszy, w akcie trzecim. Już to i cały w ogóle balet—poszedł wybornie tego wieczoru. W obec napełnionej sali, widocznie tancerzom i tancerkom przybywa *animuszu*, bo też w istocie artysta sceniczny bez widzów, jest jak gazeta bez abonentów,—oboje nie wiadomo po co wychodzą!

„Miłość urojona", którą po raz trzeci a daj Boże, ostatni, przedstawiono onegdaj na scenie Rozmaitości—byłaby wybornym przedmiotem, do ułożenia piramidalnej farsy, opartej na tejże samej osnowie. Zamiast p. Rakiewicz, p. Kurcjuszowa lub i Mazurowska, mogłaby wybornie przedstawić Elizę Dalibon, okazałą małżonkę pulchnego negocjanta, której podczas śniadania, obiadu i kolacji, a nawet we śnie, nie odstępuje myśl, że nieszczęśliwy Henryk Melfort, marynarz, którego p. Chomiński lub kto inny przedstawić by mogli, kocha się w niej do szaleństwa. Zmieniwszy charakter roli Joanny w taki sposób, iżby ta, jako kłótliwa z natury, stara panna, raz chociaż podczas sceny wytrąciła za drzwi Zuzię pokojwkę, a żonie męża oświadczyła z energją, że sama dla siebie zabiera jej urojonego amanta, lub w razie opozycji spoliczkuje ją i jego silnie! zostawiwszy wreszcie, Emerykowi dotychczasowy jego charakter z dodaniem mu lekkiej jedynie wady, np. zwyczaju żucia *prymki*, na wzór starych marynarzy—słowem, zreformowawszy w ten sposób osnowę Miłości urojonej, możnaby ją podnieść do godności widowiska, na które publiczność podczas upałów nawet, chodzić może... Już to, od dawna i powszechnie wiadomo, że w dziedzinie artystycznej są takie przedmiota których na serjo podawać nie można jak w gastronomji np. istnieją potrawy, które tylko na zimno smakują!

Rzecz naturalna, że o „Młynarzu i Kominiarzu" pomimo całego poszanowania tych obydwóch profesij, mówić nie będziemy; wolimy pierwszego z nich przy mące, drugiego zaś w kominie oglądać i admirować nawet, niż na scenie po tyloletniej egzystencji!

Obłatwiwszy się w ten pobieżny a może sarkatyczny nieco sposób z szeregiem widowisk poprzedzających wczorajsze przedstawienie „Violetty„—zmieniamy w tej chwili pióro, ażeby nie tylko innym stylem lecz nawet odmiennym charakterem, nakreślić szcze-

zu cesarskiego ma być utworzona osobna komisja budżetowa do której oprócz członków z urzędu, mają być powołane i inne osoby biegłe w tym przedmiocie, a celem której ma być zaprowadzenie oszczędności we wszystkich gałęziach zarządu, a szczególniej ograniczenie wydatków w wydziale wojny do normy 80 miljonów złr.

Z Londynu donoszą o odbytej tam, jak się zdaje z natchnienia gabinetu, naradzie znakomitszych członków stronnictwa torysów i wigów, w przedmiocie reformy wyborczej. Stronnictwo liberalne niezależne, było reprezentowane na tej naradzie przez p. Locke King; stronnictwo zaś p. Brighta nie było wcale reprezentowane. Na naradzie tej postanowiono, iż kwestja reformy wyborczej będzie roztrząsaną w ciągu następnych posiedzeń parlamentu i że zrobione będą pewne ustępstwa dla klasy robotniczej. Lord Stanley w imieniu stronnictwa torysów oświadczył, iż takowe nie będzie się sprzeciwiało rozszerzeniu prawa głosowania.

Listy z Konstantynopola donoszą, iż p. Moustier, który wyjeżdża na urlop, otrzymał na pożegnalnem posłuchaniu, zapewnienia od sułtana przychylne ostatecznemu i zadawalniającemu uregulowaniu kwestji kanału suezkiego. P. Moustier odpowiedział na to, iż zawiadomi o tem osobiście cesarza Napoleona. Też listy donoszą o popłochu sprawionem w mieście przez cholerę. Obrót interesów jest żaden; urzędnicy pouciekali z biór, i niektóre władze musiały zawiesić swe czynności.

Według ostatnich wiadomości z Ameryki, dochodzących do 5-go b. m., zdrowie p. Johnsona polepsza się, lecz jeszcze nie wróciło do stanu normalnego. W Texas znaczna część wojska została rozpuszczona. Powodem unieważnienia przez władzę wojskową wyborów dokonanych w Richmondzie, miała być ta okoliczność, że byli żołnierze skonfederowani mieli udział w głosowaniu, kiedy go nie mieli żołnierze związkowi.

W Meksyku jenerał juarystowski Cortinas został pobity na głowę i uciekł do Texas.

Ostatnie wiadomości z Peru są pomyślniejsze, przywrócenie publicznego porządku, jak się zdaje, rychło nastąpi. W rzeczypospolitej San Salvddor panuje spokojność.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (Puf). W niedzielę o niczem nie mówiono w mieście, tylko że Kraków się pali. I w ogrodzie saskim, i w dolinie szwajcarskiej, i w teatrze, i na spacerach, jeden drugiego się zapytywał: czy to prawda? A nowiniarze odpowiadali: „Prawda, pali się i zgo„rzało przeszło 200 domów. Rzecz to pewna i tele„gram przyszedł." Po sprawdzeniu zaś okazało się, że nic podobnego nie było. Pożądanemby było dowiedzieć się, do czego te zmyślenia i kto je puszcza w kurs? Czy czasem nie ci sami, co w innych miejscach puszczali podobne wieści, lecz puszczali nie na domysł, bo przepowiadany pożar urzeczywistnił się, a przynajmniej ogień był podkładany? W każdym razie nie można pominąć milczeniem tego dziwnego pufu.

* (Zabawa muzykalno-kwiatowa na korzyść pogorzelców). Klęska pożaru, jaką nawiedzone zostały niektóre miasta w kraju naszym, wywołała współczucie w sercach mieszkańców Warszawy, którzy niejednokrotnie objawili życzenie czynnego przyjścia w pomoc obywatelom wspomnionych miast, co mienie swoje w skutek pogorzeli utracili. Zasiłki dotąd udzielone, dochód z koncertu na pogorzelców Piotrkowa i składki w redakcjach dzienników, ledwie wystarczają na zaspokojenie pierwszych potrzeb nieszczęśliwych. JW. Hrabia Namiestnik Królestwa uwzględniając to położenie i podzielając objawione życzenia obywateli m. Warszawy, zezwolić raczył na urządzenie na korzyść pogorzelców, zabawy muzykalnej w Saskim ogrodzie, połączonej z loterją fantową, przez komitet pod przewodnictwem p. o. prezydenta m. Warszawy jeneralnego sztabu jenerał-majora Witkowskiego, złożony z następujących członków: 1) jenerał-majora Karcewa; 2) p. o. sekretarza stanu przy radzie administracyjnej królestwa, Zaborowskiego; 3) hr. Stanisława Ostrowskiego vice-prezesa warszawskiego towarzystwa dobroczynności; 4) szambelana Janusza Rostworowskiego; 5) L. Kronenberga, starszego zgromadzenia kupców m. Warszawy; 6) Józefa Zelta, dyrektora resursy kupieckiej; 7) Stalewskiego, dyrektora resursy obywatelskiej; 8) rotmistrza Dzierzbickiego, adjutanta Namiestnika królestwa; 9) Konstantego Sobańskiego, i 10) hr. St. Kossakowskiego, vice-referendarzy przy radzie stanu; 11) Józefa Orłowskiego, radcę budowniczego; 12) Teofila Fukiera, b. starszego zgromadzenia kupców; 13) Leona Epstejna bankiera, 14) Jana Krausego, członka komitetów obu resurs; 15) Tomasza Le-Bruna, urzędnika komisji likwidacyjnej; 16) Kajetana Dąbrowskiego, 17) Konstantego Józefowicza, i 18) Wincentego Morytza, członków warszawskiego towarzystwa dobroczynności; 19) Zygmunta Zaborowskiego, redaktora kurjera warszawskiego. Tak ustanowiony komitet rozpoczął już swoje czynności.

* (Komitet do urządzenia zabawy muzykalnej wraz z loterją fantową) w ogrodzie Saskim na dochód mieszkańców miast w królestwie klęską pożaru dotkniętych. W celu prędkiego wprowadzenia w wykonanie powziętego zamiaru urządzenia loterji fantowej podaje do wiadomości, iż wszelkie fanty, choćby najmniejszej wartości, z wdzięcznością przyjmowane będą każdodziennie do d. 9-go (21) b. m. włącznie: 1) w mieszkaniu prezydenta miasta od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa; 2) w kancelarji warszawskiego towarzystwa dobroczynności od godziny 4-ej do 6-ej po południu; 3) w redakcji kurjera warszawskiego od 8-ej z rana do 8-ej wieczorem. Nadto wszyscy członkowie komitetu upoważnieni zostali do przyjmowania fantów.— Komitet ma nadzieję, iż większość mieszkańców Warszawy zechce przyjąć udział w tym szlachetnym przedsięwzięciu, w którym członkowie warszawskiego towarzystwa dobroczynności przyrzekli czynną pomoc, a dyrektorowie orkiestr warszawskich pp. Kuhne i Lewandowski, już bezinteresownie ofiarowali swoje usługi.

* (Kronika kościelna). Uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. obchodzoną była w dniu wczorajszym przez nabożeństwa odpustowe z wystawieniem, procesjami i kazaniami w kilku kościołach tutejszych, mianowicie: po-dominikańskim, po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, po-augustjańskim, po-trynitarskim, po-bernardyńskim, w kościele pp. sakramentek i wreszcie w kościele parafjalnym na Pradze, a jakkolwiek ciągle padający deszcz ranny utrudził nieco większe zebranie się ludu, wszędzie jednak zgromadzili się dość licznie pobożni; istniejące zaś po wielu kościołach bractwa, przyjmując udział w procesjach ze światłem jarzącem, chorągwiami i obrazami świętych, wielce się przyczyniły do podniesienia okazałości obrzędu. Artyści i amatorowie na chórze kaplicy literackiej w czasie solennej wotywy z wystawieniem, odśpiewali przy towarzystwie organu oratorjum Karola Kurpińskiego, modlitwę solo-bas Złotaszewskiego i cantique de Noël Adolfa Adama, solo tenor, co następnie powtórzyli, udawszy się na chór bernardyński w czasie celebrowanej tam sumy; na chórze kościoła pp. sakramentek wykonaną była msza Vogta, duet Mercadantego, tenor i baryton i modlitwa solo-bas Złotaszewskiego, którą silną piersią wyśpiewał były artysta opery p. Markowski. Orkiestra w katedrze św. Jana odegrała mszę Słoczyńskiego z tonu B. Uroczystość wczorajsza bywa także nazywaną świętem Matki Boskiej Zielnej, z powodu odbywanego w tę uroczystość święcenia ziół i pierwiastków pierwszych plonów, co właśnie i w dniu wczorajszym we wszystkich kościołach po sumie miało miejsce.

Do sprzętów kościelnych zdobiących kościół katedralny św. Jana, przybyło za staraniem dostojnej kapituły dwanaście nowych ściennych świeczników, zacheuszkami zwanych; są one z bronzu, w ogniu werniksowane, a ze względu na gust, okazałość i wielkość wielce się przyczyniły do ozdoby ścian, na których rozmieszczone zostały. Świeczniki te pochodzą z fabryki wyrobów bronzowniczych p. Filleborn.

* (Piorun). Z pomiędzy kilku piorunów, jakie w dniu onegdajszym podczas przedwieczornej burzy słyszeć się dały, jeden o godz. 8-ej uderzył w dzwonnicę kościoła św. Jana Bożego; około godziny 10 dostrzeżony został w kopule ogień, który się szybko rozszerzył w całem jej wnętrzu; niedostępność miejsca była trudnem dla przybyłej straży ogniowej zadaniem; przez trafny jednak i energicznie wykonany pomysł uwiązania kilku odważnych strażaków u szczytu wieżycy, ułatwiono konieczne zerwanie żelaznego dachu, poczem wkrótce pożar ugaszony został,—bez zrządzenia szkód znacznych. Przy tym niebezpiecznym ratunku, dokonanym przez oddział straży z Nalewek, jednemu ze strażaków przecięto palce u prawej ręki do kości.

* (Zebrania giełdowe). Z dniem 4 (16) sierpnia zebrania giełdowe z powodu zmiany pociągów na drodze żelaznej, odbywać się będą od godziny 10-ej do 11-ej przed południem. *(G. Handl.)*.

* (Tydzień giełdowy). Chwilowa chociaż nietrwała poprawa cen zbożowych na targach angielskich i pruskich w tygodniu upłynionym, większy cokolwiek dowóz remess zagranicznych i korzystniejszy nieco ich kurs z miast portowych Cesarstwa, w połączeniu z małą podwyżką naszej waluty na giełdzie berlińskiej, przyczyniły się do obniżenia walut zagranicznych na naszej giełdzie, tak że obroty wekslowe, chociaż niektórych dni dosyć ożywione i większe, w ogólnej sumie całego tygodnia jednak były tylko średnie Listy zastawne w tygodniu ubiegłym wielce były ofiarowane. Obligacje skarbu przeciwnie, były poszukiwane. Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa nie kupowano. Czteroprocentowych metalików w tygodniu upłynionym bardzo mało ofiarowano, gdyż żądania były codzienne; metaliki sierpniowe tylko bez kuponu na sprzedaż wystawiano, co wartość ich spekulacyjną o wiele zmniejsza. Z akcij dróg żel., ruskie w małych ilościach tylko wystawiono na sprzedaż. Warszaw-

---

re gorące pochwały, na jakie cały personel wchodzący do tej opery, tak sumiennie zasłużył. P. Kwiecińska, której młody i świeży głos, nabiera coraz więcej siły i rozciągłości, nie tracąc przyrodzonego mu uczucia, wykonała całą partję Violetty z powodzeniem zupełnem! Artystka ta, nie może wprawdzie dotąd wyrobić swojej gry, pod dramatycznym względem—Violetta zwłaszcza, wymaga subtelnego pojęcia tych drobnych odcieni, jakie składają charakter tak ekscentryczny i wzniosły razem.— Obok zalotności, czułość—obok zapału ironja,—powinny się uwydatniać w gestach i wyrazie twarzy, zarówno jak w samym śpiewie—wtedy efekt będzie zupełnym, i mamy nadzieję, że młoda śpiewaczka nasza, przy istotnem zamiłowaniu sztuki, pracy usilnej i umiejętnym kierunku — wywoła taki efekt, nie tylko w tej lecz i w innych dramatycznych rolach obfitego repertuaru swojego, a tymczasem jednak, winszujemy jej widocznego i ciągłego postępu w śpiewie a nawet i w wokalizacji, która coraz swobodniejszą się staje. Köhler, śpiewał partję barytonową, ojca Alfreda — z talentem i przejęciem się, które przyjemnemu i rozciągłemu z natury już głosowi tego artysty, dodają więcej ekspresji.—Arję w akcie drugim, której piękny motyw Verdi od Webera pożyczył, zmieniając w jego „ostatniej myśli" walcowej, pięknej, sam tylko rytm jedynie — p. Köhler wykonał prześlicznie — pomimo iż jednostajna jej nuta i tekst nader nieszczęśliwy—odbierają temu ustępowi znaczną część wartości; za to energiczny fragment w akcie trzecim, zaraz po scenie rzucenia w twarz Violecie, pieniędzy wygranych przez Alfreda, wybiegł z piersi barytona naszego z siłą, uczuciem i energją, które wstrząsnęły sercami słuchaczy!

Ale najwyższy tryumf wczorajszego wieczoru, pozyskał Filleborn, który rolę tenorową objął po Dobrskim. Wprawdzie, już po odśpiewaniu *Edwina* w Lunatyczce, powzięliśmy nadzieję że głos młodego śpiewaka naszego, rozciągnie się i nabierze potrzebnej do ról serjo dramatycznych siły—lecz wczorajszy wieczór, przekonał nas i całą publiczność zapewne, iż Filleborn dziś już posiada w swej piersi szczere złoto prawdziwego, pełnego świetnej przyszłości talentu, i że byle te skarby przyrodzone zaszanować umiał, byle wytrwał w pracy i w sile—stanie się za lat kilka jednym z najpierwszych europejskich śpiewaków. Prześliczny gatunek głosu i niewysłowione jego czucie, porywają za serca słuchaczy, a i sama gra nawet, ożywiona wielkim zapałem, wystudjowana pilnie i z zupełnem pojęciem sytuacij—przyczyniła się do wywołania tak ogromnego wrażenia, jakie na publiczności sprawiło wczorajsze wystąpienie młodego a dziś już niezaprzeczenie ulubionego tenora naszego. Przez całe cztery akta, głos Filleborna nie osłabł ani na jedną chwilę—owszem, zdawało się, że mu ciągle przybywa siły i rozciągłości—i widzieliśmy go zchodzącego ze sceny, nieutrudzonego zgoła, z gotowością do powtórnego zaraz odśpiewania tejże samej partji! Jutro, znowu usłyszymy Violettę, której wczorajsze przedstawienie było prawdziwym tryumfem opery miejscowej i dowodem, że przy lekkiem wzmocnieniu, mianowicie w personelu basowym—repertuar jej mógłby rozszerzyć się znacznie i zadowolnić najwybredniejszą nawet publikę.

Prześliczny fragment choreograficzny, p. t. taniec hiszpański, w akcie trzecim opery, wywołał rzęsiste oklaski, a niemiłosierna część widzów, zmusiła powtórzyć ten męczący taniec, bez względu na upał i znużenie wykonywających go tancerek. *Al.*

sko wiedeńskie przez cały tydzień były zaniedbane. Akcje bydgoskie kupowano po zniżonym kursie. Terespolskie zaś po wyższym. Nowej pożyczki premjowej kurs nie tylko się utrzymał na wysokości tygodnia poprzedniego, ale niektórych dni tygodnia doznał nawet małego podwyższenia. Ogólny obrót wszystkich papierów publicznych i akcij w tygodniu upłynionym był bardzo mały. *(G. Handl.)*.

* (O potrzebie lekarzy gminnych). W jednym z numerów tegorocznych *Dzien. Warsz.* wykazane były powody, dla czego lekarze cisną się do miast gubernjalnych, i dla czego ich brak w mniejszych miasteczkach. Wyjeżdżając kilkanaście razy w okoliczne miasteczka i wsie od czasu bytności mojej dwuletniej w Suwałkach, naocznie się przekonałem o niedogodnościach z tego powodu dla mieszkańców: chory musi oprócz wynagrodzenia lekarza, wydatkować na sprowadzenie go; raz widziany przez lekarza nie jest w stanie drugi raz ponosić podobnych wydatków, chociaż cierpienie jego może potrzebować niejednorazowej rady. Dla tych powodów, zapytywałem czemu mieszkańcy nie składają się na utrzymanie lekarzy? Odpowiadano mi, że chętnie by na to się zgodzili; pokazuje się więc, iż sami nie są w stanie tym się zająć. W niektórych miejscowościach Rosji są lekarze gminni (nawet w gub. irkutskiej, jenisiejskiej i prowincji zabajkalskiej. *P. R.*). Dobrze by więc było, aby i w królestwie takowi egzystowali. Lekarz gminny mógłby nieraz rezydować w miasteczku; składka z gminy wiejskiej a często i z miasteczka, nie byłaby uciążliwą dla mieszkańców. Lekarz mógłby urządzić szpitalik, apteczkę, a stąd jeszcze więcej przynosiłby korzyści mieszkańcom w gminie. Przy takiem urządzeniu, lekarz miałby pewną podporę utrzymania swego, i nie musiałby uciekać pod naciskiem intryg felczerów, felczerów samozwańców, owczarzy, bab i t. d. Lekarze zostaliby w lepszym bycie, nie potrzebowaliby bowiem powiększać liczbę lekarzy i tak już dostateczną w niektórych miastach gubernjalnych. Wszelkiego rodzaju oszuści byliby pod okiem lekarzy; dziś zaś kiedy nieraz na kilkunastomilowej przestrzeni nie ma lekarza, ci szarlatani działają swobodnie. Ci samozwańcy lekarze uniewinniają się bezinteresownością, ale ona jest albo upozorowaną, albo trudno dającą się skontrolować: nie biorą za radę, ale wydobywają procenta na lekarstwach przez siebie wydawanych, a chociażby i brali wynagrodzenie za radę otwarcie, to czyż osoba interesowana to wykryje?— Lekarz szpitala starozakonnych w Suwałkach, *St. Kosiński.*

* Sierpniowy zeszyt *Biblijoteki Warszawskiej* wyszedł z druku i zawiera: O historycznem znaczeniu Juljusza Cezara, przez J. K. Plebańskiego.— Fraszki nie wydane Kazimierza Zwodzińskiego, p. L. Wasiutyńskiego.— Kronika paryzka i Cywilizacja chrześcijańska w Indjach Wschodnich, p. A. A. K.— O Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem w Król. Pols. p. Flor. Czermińskiego.—Tablice historyczne J. Bartoszewicza.— Kronika literacka.—Rozmaitości.—Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc czerwiec r. b.

* Wyszedł Nr. 33 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Abraham Stern, przez Jana Kantego Turskiego (z portretem).—Nadzieja, wiersz, przez Gabryelę Puzyninę.—Poniedziałek, kartka z teki Jana Zacharjasiewicza, (z dwoma drzeworytami).—Żegluga napowietzna, przez Juljusza Starkla (dokończenie).— Indyki dzikie, przez Adama Muczyńskiego (z dwoma rycinami).— Ochranianie drzew od zepsucia.— Rozmaitości.

---

* (Zmniejszenie składu wojsk). Najjaśniejszy Cesarz najwyżej nakazać raczył następujące zmniejszenia w polowych wojskach: *A) w piechocie:* 1) z dotychczasowego powiększonego składu pokojowego, mają być postawione na zwykłej stopie pokojowej pułki i bataliony strzeleckie 2-ej i 3-ej dywizji grenadjerów, oraz 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32. 33, i 34 dywizji piechoty, z pozostawieniem w powiększonym składzie pokojowym 3-ej gwardyjskiej i 15 pieszej dywizji. 2) Z zwykłego składu pokojowego mają być postawione na stopie kadrów pokojowych pułki 1, 2, 9, 17, 18, 22, 24, 35, 37 i 37-ej dywizji piechoty, a dywizje 1 i 3 gwardji, 1 grenadjerów i 16 piechoty pozostają na zwykłej stopie pokojowej. *B) w jeździe:* 3) pułki 4 i 6 dywizji jazdy, liczące po 16 szeregów konnych w plutonach, składać się mają z 14-tu szeregów w plutonach. *C) w artylerji:* z powiększonego składu pokojowego mają być postawione na zwykłej stopie pokojowej 23 i 25 brygady artylerji, a pozostałe brygady zachowają dotychczasowy swój skład zwyczajny lub powiększony.— Wykonanie powyższych rozporządzeń, nastąpić ma po ukończeniu letnich ćwiczeń. *(Rus. Inw.)*.

* (Wstrzymanie komunikacji). Urząd pocztowy odeski podał do wiadomości publicznej, że w obecnym czasie przesyłka korespondencij do portów wschodnich musi być wstrzymana do czasu ustalenia kursu parostatków ruskiej kompanji żeglugi i handlu, która z swojej strony ogłosiła, że z powodu obostrzenia kwarantanny w Bejrucie, Smyrnie, Dardanelach, Stambule, Poti i Odesie, utrudniającego niezmiernie wszelkie stosunki, parostatki aleksandryjskiej linji przestają kursować do czasu pomyślniejszych okoliczności. Dla odbywania zaś tygodniowych kursów między Odesą a Stambułem, oraz między Stambułem a Poti, przeznaczono taką ilość parostatków, że komunikacja na tych linjach będzie zupełnie regularną, pomimo kwarantanny, jakiej ulegać będą parostatki w Odesie i Poti. *Odes. Wiest.)*.

* (Założenie cerkwi prawosławnej w m. Birżach). W r. 1864, hrabia Tyszkiewicz, zamierzywszy osiedlić na gruntach swoich pewną ilość rodzin prawosławnych z gubernij środkowych, podał do naczelnika kraju deklarację, że na wystawienie dla nich cerkwi prawosławnej ofiaruje 4,000 rubli, drzewo, cegłę, kamienie i 30 morgów gruntu. Hrabia Murawiew zadecydował wystawienie cerkwi, założenie której odbyło się 29 czerwca. *(Wil. Wiest.)*.

---

* (Manewry artylerji). *Lwów, 12 sierpnia.* D.10 b. m. szkoła pułkowa 4go pułku artylerji wykonała manewry na placu ćwiczeń na przedmieściu Janowskiem, które trwały od g. 7 do 9 wieczorem i odbywały się w obecności namiestnika, jeneralitetu, wielu wysokich urzędników i korpusu oficerów. Plac wspaniale oświetlony ogniem bengalskim otaczało 8 do do 10,000 osób, między temi bardzo wiele kobiet. Opodal stało przeszło 300 powozów. Ćwiczenia, których program litografowany rozdawano, odbyły się w następującym porządku: 8 rzutów bombami 30 i 69 funtowemi; 5 rzutów kamięni z moździerza 60 funtowego; 8 rzutów kulami próżnemi 3 i 6 funtowemi; 4 rzuty granatami 7 funtowemi z moździerzy; 8 rzutów kulami ognistemi 30 i 60 funtowemi, i 6 rzutów rakietami. W odstępach spalono wspaniale ognie sztuczne w trzech frontach, przedstawiające „bożyszcze wojownika", „symbol niewiast" i „Viribus unitis," urządzone przez słynnego pyrotechnika porucznika pana Zipsera, nauczyciela szkoły pułkowej. Pomiędzy publicznością słychać było ubolewanie, że na manewrach nie znajdują się widzowie z pewnego *państwa niemieckiego*, dla przekonania się, co umie artylerja austrjacka, chociaż w *próżnem zarozumieniu* nie pogląda z góry na drugich. *(G. Lw.)*

* Wychodźcy polscy.—Prasa perjodyczna. *Od granicy polskiej, 11 sierp.* Stowarzyszenia wychodźców w Szwajcarji z odcienia politycznego *Ojczyzny*, które, jak w swoim czasie donosiliśmy, połączyły się między sobą, wzmocniły obecnie to zjednoczenie przez wybór wspólnej dla siebie rady zarządzającej. Członkami tej rady są: eksdyktator Langiewicz, b. przewódca powstańców Jarosław Dąbrowski i redaktor *Ojczyzny* Agaton Giller. Najbliższe zadanie rady zarządzającej zależy na osiągnięciu zjednoczenia pod swój zarząd naczelny wszystkich pokrewnych z sobą, pod względem politycznym, stowarzyszeń wychodźców polskich, noszących nazwę „towarzystw wzajemnej pomocy."—Donosiliśmy poprzednio o coraz bardziej wzrastającej liczbie mieszkańców miasta Warszawy. Wraz ze wzrostem materjalnym stolicy Polski, widoczny jest także, od czasu uśmierzenia powstania, coraz większy rozwój jej życia umysłowego i literackiego. Najlepszym tego dowodem jest wielka liczba pism perjodycznych, które w ciągu ostatnich dwóch lat założone tam zostały we wszystkich gałęziach wiedzy i działalności i dla wszystkich klas ludności, i których liczba wynosi 20. Z początkiem bieżącego kwartału zaczęło wychodzić 5 nowych pism perjodycznych, które tak samo jak i nieco dawniejsze czasopisma, cieszą się znacznem powodzeniem. Podczas gdy Warszawa posiadała przed powstaniem tylko 10 gazet i innych pism perjodycznych, liczba takowych dochodzi obecnie do 30. Pomiędzy gazetami politycznemi, których liczba wynosi 6, *Dziennik Warszawski* zajmuje bezspornie pierwsze miejsce. Zaprząta się on przeważne polityką wewnętrzną i postawił sobie zadanie stanowczego zwalczania stronnictwa rewolucyjnego i bronienia zasad rządu rusko-polskiego. Względem Prus i Austrji, pismo to przybrało postawę ile możności przyjazną. Pozostałe pisma polityczne nie dotykają prawie wcale kwestij polityki wewnętrznej i zwracają główną uwagę, obok polityki zagranicznej, na sprawy użytku powszechnego, nauki, literaturę, sztukę i przemysł. *(Osts. Z.)*. (Z tego okazuje się, że korespondent z nad granicy polskiej do *Osts. Z.* czerpie swoje wiadomości z naszego Dziennika. Nie mamy mu tego za złe, owszem dziękujemy mu za słuszne i przychylne ocenienie dążności naszego Dziennika. *P. R.)*

Ameryka.

* (P. Eloin), szef gabinetu cesarza meksykańskiego, przybył do Nowego Jorku, zkąd zamierzał udać się do Vera-Cruz. *(La Fr.)*

* (Wojna w Peru). Wiadomości z Peru z 6-go lipca wspominają o krwawej walce, która miała miejsce dnia poprzedniego, w pobliżu Limy, pomiędzy 12,000 rokoszan i 6.000 wojska rządowego. Rokoszanie zabrali przez podejście okręt admiralski *Amazonas* i fregatę *Ameryka*; prezydent rozporządza obecnie tylko dwoma statkami, będącemi w złym stanie, i kilkoma statkami stojącemi koło wysp Chinchas. *(Ind. Bel.)*

* (Uspokojenie w Peru). *Southampton, 12 sierpnia.* Ostatnie wiadomości z Peru dają nadzieję rychłego przywrócenia spokojności w tym kraju. Lecz tymczasem wielki nieład panuje w prowincjach północnych. Rokoszanie skoncentrowali się około Trujillo. Handel wszędzie ucierpiał.—Porządek został przywrócony w rzeczypospolitej. Ruch rewolucyjny został przytłumiony w bitwie, w której rokoszanie stracili 100 żołnierzy i 25 oficerów. *(Corr Hav. Bul.)*

Anglja.

* (Książę Walji). Donoszą z Anglji, że książę Walji, który udaje się do Niemiec, miał stanąć w d. 10 b. m. wieczorem w Antwerpji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ambasadorem angielskim) w Konstantynopolu ma być mianowany, w miejsce sir Henryka Bulwera, lord Lyons. *(La Patr.)*

* (Mowy polityczne). Anglja jest w tej chwili widownią odgłosu poniekąd ruchu wyborczego z ubiegłego miesiąca. Urządzane są uczty dla kandydatów tak wybranych jak i nie obranych na nowo, co stanowi niewyczerpane źródło mów politycznych. Wyborcy stronnictwa konserwatywnego wyprawili w Horsham bankiet dla p. Seymour-Fitzgeralda, swego byłego reprezentanta torysowskiego. Ten ostatni miał nadzwyczaj długą mowę, w której usiłował dowieść, że dokonaną została w kraju silna reakcja przeciw promotorom reformy, i że p. Locke-King został zmuszony do zmniejszenia swych roszczeń. Nie zaprzecza on, iż rozszerzenie prawa wyborczego jest w pewnej mierze rzeczą użyteczną. Lecz zdaniem jego, opinja publiczna potępiła hałaśliwe projekta, które dążyły do oddania kraju na pastwę „rządu demokratycznego." Zresztą mówca oświadczył, że kwestja reformy będzie jednym z pierwszych przedmiotów, na które nowy parlament zwróci uwagę. Zeznanie to jest dostateczne dla ocenienia doniosłości ostatnich wyborów. *(Ind. Bel.)*

Austrja.

* (Komisja budżetowa). *Wiedeń, 12 sierpnia. Wien. Abp.* ogłasza artykuł, w którym powiada, że zaprowadzenie trwałego porządku w wydatkach skarbu austrjackiego, jest najbliższym i bezpośrednim przedmiotem działalności rządu. Okólnik ministra stanu wskazał już na niezbędność sumiennej oszczędności i oględności w szafowaniu funduszami w każdej gałęzi ekonomicznej administracji państwa. *Wien. Abp.* powiada, że zrobiono już w tym kierunku stanowczy krok. Z najwyższego rozkazu, ma być niebawem utworzona osobna komisja budżetowa, do składu której, oprócz ministra stanu, ministra skarbu i prezesa najwyższej władzy centralnej, jako stałych członków, oraz oprócz zwierzchników wszystkich władz centralnych i ich delegowanych, należeć będą także takie osobistości, bez względu na ich urzędową lub prywatną działalność, których spółdziałanie jest pożądanem dla gruntownego ile możności i bezstronnego traktowania kwestji. Co do wszystkich gałęzi służby, zasięgane będzie zdanie tej komisji, dla dojścia do trwałych i rozległych o ile można oszczędności; rozkaz najwyższy poleca obok tego, ażeby budżet wydziału wojny ustanowiony został w wysokości normalnej 80 miljonów zł. reń., co osiągniętem zostanie za pomocą zmniejszenia wydatków, zwłaszcza w administracji wojennej. *(Wolffs. T. B.)*

* (Mowa p. Schmerlinga) na uroczystości uniwersytetu wiedeńskiego, zwróciła na się uwagę w Prusach. Sfery konserwatywne nie mogą się dość wydziwić, jak były minister może stawiać dążności rewolucyjne z 1848 r. na równi z kongresem monarchów, zwołanym przez cesarza austrjackiego. Zdawałoby się, że p. Schmerling, w chęci osłabienia Prus, nie chce zrozumieć, gdzie się zaczyna rewolucja i koalicja. *(Patr. Z.)*

* (Komisarz austrjacki w księztwach). W sferach dobrze poinformowanych, odwołanie p. Halbhubera z księztw nadelbańskich uważane jest jako niezawodne, tak iż nawet wskazują jego następcę. Takowym ma być hr. Blome, dotychczasowy poseł austrjacki w Monachium, który pywiózł obecnie do Gastein po raz drugi propozycje pojednawcze gabinetu wiedeńskiego. *(N. Preus. Z.)*

Belgja.

* (Sprawa pojedynku). Senat belgicki, na posiedzeniu z 10-go b. m., postanowił 30-u głosami przeciw dwom, które powstrzymały się od głosowania, przyjąć wniosek barona Tornaco i hr. Lindena, ażeby podaną została królowi prośba o ułaskawienie

ministra wojny barona Chazal i deputowanego Delaet, skazanych za pojedynek. *(Le Mon. Univ.)*

Francja.

* (Obóz w Châlons). *Le Mon. Univ.* ogłasza następującą depeszę: *Obóz w Châlons, 10 sierpnia wieczorem.* Cesarz opuścił Plombières dziś o 9-ej z rana i udał się do obozu w Châlons. Po drodze jego cesarska mość zatrzymywał się w Rémiremont, Epinal i Nancy, gdzie przyjmował władze. Niezmierne tłumy zgromadzały się przy stacjach drogi żelaznej i witały cesarza z zapałem. W Nancy, pociąg cesarski okryty został kwiatami, które rzucano z domów i z bulwarków idących wzdłuż drogi na przedmieściu. Cesarz przybył o godzinie 5-ej do Mourmelon, gdzie został powitany przez marszałka Niel, który przybył na czele całego swego sztabu głównego. Cesarz wsiadł natychmiast na konia i udał się do kwatery cesarskiej. Przejeżdżając pomiędzy podwójnym szpalerem utworzonym z wojsk wszelkiej broni, cesarz doznał przyjęcia pełnego sympatji i zapału.

* (Manewra w Châlons). *Monitor* ogłasza następującą depeszę, datowaną z obozu pod Châlons, 11-go b. m.: Cesarz znajdował się dziś na wielkich manewrach. Jego cesarska mość cieszy się stale wybornem zdrowiem.

* (P. Drouyn de Lhuys) przybył 11-go b. m. do obozu w Châlons, i miał zabawić przy cesarzu przez cały następny dzień. *(La Fr.)*

* (Książę de Grammont), ambasador francuzki w Wiedniu, spodziewany jest w Paryżu, a hr. de Sartiges, ambasador w Rzymie, przybył już do Paryża. *(Tamże)*

* (Margr. de Moustier), ambasador francuzki w Konstantynopolu, pożegnał sułtana i udał się na jakiś czas do Paryża. Ma on prezydować w radzie jeneralnej swego departamentu. *(Tamże)*

* (P. Bismarck). Niektóre dzienniki nie przestają mówić o zamiarze p. Bismarcka udania się wkrótce do Biarritz. Jeżeli p. Bismarck ma rzeczywiście zamiar brania w tym także roku kąpieli morskich w Biarritz, w takim razie projekt ten, zależny zresztą od wypadków, będzie mógł być uskutecznionym nie prędzej, jak w końcu września lub na początku października. *(La Patr.)*

* (Rady jeneralne). Podczas gdy cesarska rodzina bawi po za obrębem Paryża, ministrowie którzy powyjeżdżali za urlopem, powrócili do stolicy i wkrótce znów ją opuszczą w celu przewodniczenia radom jeneralnym, które w różnych zbiorą się departamentach. W Paryżu pozostaną tylko pp. Lavalette i Duruy. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (Biskupi). Donoszą z San-Sebastian, że biskupi, w towarzystwie podwładnego sobie duchowieństwa, pośpieszyli wszyscy, z wyjątkiem tylko dwóch czy trzech, przywitać królowę Izabellę i członków jej rodziny. *(La Fr.)*

* (Wybory). Podług obliczenia zrobionego w Madrycie, nowe prawo wyborcze upoważnia do głosowania 700,000 wyborców. *Epoca* pisze: „Nie stając „w obronie interesów żadnego stronnictwa, lecz jedy„nie w imię obowiązków, jakie ojczyzna wkłada na „każdego obywatela, zachęcamy wszystkich hiszpa„nów, których prawo upoważnia do głosowania, ażeby „zapisywali się do list wyborczych swych okręgów. „Dziś, wszystkie opinje roztropne mogą wspierać się „wzajemnie, wstrzymanie się zaś od wyborów, byłoby „nierozsądkiem i błędem." *(La Patr.)*

* (San-Domingo). *Correspondencia* z 9-go b. m. robi uwagę, że rząd hiszpański nie ma bynajmniej zamiaru zajęcia na nowo San-Domingo. Fakt ewakuacji wypływa z postanowienia zatwierdzonego przez kortezy. Rząd chce jedynie dopominać się o wykonanie warunków konwencji zawartej z dominikanami. *(Le Mon. Univ.)*

Meksyk.

* (Zwycięztwa wojsk cesarskich). *Monitor* donosi o wielkiem powodzeniu wojsk cesarskich w Meksyku. Armja Ortegi zupełnie została rozproszoną, tak samo i armja jenerała Negrete. *(Le Nord)*

* (Rozporządzenia wojenne i administracyjne). *Monitor* z d. 10 b. m. podaje sprawozdanie i korespondencję z Meksyku, z których pierwsze dotyczy działań wojennych, druga urzędzeń czysto administracyjnych. Dokumenta te zawierają w sobie kilka nowych faktów. I tak: jenerał Douay powróciwszy z Francji, objął w d. 1 lipca dowództwo nad swoją dywizją. W Meksyku zajmują się urządzeniem głównych magazynów i kredytu ruchomego. *(La Fr.)*

* (Koncentrowanie wojsk). Z Galvestonu (Teksas) donoszą, że dowódca wojsk cesarsko-meksykańskich w Matamoras wydał pod dniem 1-m lipca rozkaz porobienia przygotowań na przyjęcie 35,000 wojsk złożonych z francuzów, austrjaków i algierczyków. Powiadają, że powodem do tej koncentracji jest chęć obserwowania poruszeń wojsk związkowych w Bronsville. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Obawy starcia) pomiędzy wojskami związkowemi i meksykańskiemi na brzegach Rio-Grande, nie zupełnie jeszcze znikły; lecz pogłoski jakie w tym względzie przyniosły depesze telegraficzne, są bezwątpienia przesadzone; sama nawet *Tribune* nowojorkska, usiłuje wykazać przesadę wniosków wyprowadzanych ze skoncentrowania w Matamoras 35,000 wojska meksykańskiego. *(Nord.)*

Niemcy.

* (Prowizorjum w księztwach). Za podstawę układów w przedmiocie dalszego prowizorium w księztwach nadelbańskich, ma być przyjęty podział ich za pomocą linji demarkacyjnej, idącej w kierunku ze wschodu na zachód lub z południa na północ. Każda z tych części ma być niezawisłą od drugiej. *(Bank u. H. Z.)*

Prusy.

* (Strzelanie bez dział). *Mil. Bl.* donoszą, że pewien technik pruski wynalazł sposób strzelania bez dział. Przedłużone kule mogą być wedle upodobania kierowane, i za pomocą eksplozji materji palnej idą nie tylko w kierunku w jakim leżą, lecz także nadaje się im regularny ruch wirowy. Używa się do tego nie prochu strzelniczego, lecz materji palnej złożonej z gliceriny (nitrogliceriny) zaprawnej kwasami. Masa ta ma posiadać siłę dwadzieścia razy większą niż proch strzelniczy. Nie wiadomo jeszcze, czy wynalazek ten poddany zostanie należytym próbom. *(Pat.Z.)*

Turcja.

* (Cholera). Osoby i przedmioty przybywające do Egiptu z Konstantynopola, mają ulegać kwarantannie w portach egipskich. *(La Fr.)*

* (Kwestja Suezu) została stanowczo załatwioną w duchu propozycji Francji. *(Tamże.)*

Włochy.

* (Armja papiezka). *Corr. Hav. Bul.* otrzymała listy z Rzymu datowane 5-go b. m. i donoszące, że rząd papiezki rozkazał zwiększyć swą małą armję o 3,000 ludzi. Zwiększenie to uskutecznionem zostanie za pomocą dobrowolnych werbunków. Rząd przeznacza 15 talarów rzymskich porękawicznego dla każdego młodego człowieka zdolnego do służby wojskowej, który zaciągnie się do armji papiezkiej. Zwerbowano już za granicą 1,000 ludzi. Przyjmowana jest młodzież katolicka z wszystkich krajów. Tymczasem donoszą o licznych dezercjach z armji papiezkiej, głównie z pułków karabinierów, złożonych wyłącznie z szwajcarów i niemców. Dezerterowie zabierają z sobą nawet broń i bagaże. Minister wojny posłał był kilka oddziałów karabinjerów i strzelców do prowincji Frosinone, dla ścigania bandytów, lecz widział się niebawem zmuszonym do odwołania tych wojsk, albowiem znaczna liczba żołnierzy, doszedłszy do granicy, dezerterowała z bronią i bagażami do królestwa neapolitańskiego. Podług tychże listów, zwiększenie małej armji papiezkiej przyczyni się do przysporzenia wydatków skarbu, a zatem i deficytu, który i tak już jest znaczny. Tak między innemi rząd widział się zmuszonym do sprzedania 500,000 talarów renty ukonsolidowanej, dla pokrycia wydatków na rok 1866 i 1867. *(La Patr).*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Mińsk. Józef Kokosko, lat 14, uczeń gimnazjum warszawskiego, czasowo bawiący u dzierżawcy dóbr Mienia, skutkiem przewrócenia się czółenka, na którym woził się po stawie, wpadł w wodę i utonął.—W dniu 22 lipca (3 sierpnia) od uderzenia pioruna spaliły się we wsi Babkach trzy stodoły i młyn koński deptak, nadto zgorzało 439 kóp żyta wraz z niektórymi narzędziami gospodarczemi na rs. 2,173 ocenionemi.

Łowicz. W dniu 19 (31) lipca, o godzinie 10 wieczorem, na folwarku Łyszkowice, do administracji księztwa Łowickiego należącym, spaliła się stodoła wraz z dwoma znajdującymi się tam włościanami, 31 sztukami rogacizny, 5 cielętami i 13 owcami, oszacowanemi na rs. 2,500.

Nowydwór. W nocy 5 (17) lipca spalił się dom drewniany zaasekurowany na rsr. 50.

Łęczyca. Dnia 12 (24) lipca o godzinie 3-ej po południu, Maciej Jaworski, parobek dworski ze wsi Śladkowa, znajdując się w polu, rażony od pioruna—życie utracił.—Dnia 16 (28) lipca z niewiadomej przyczyny utopił się żołnierz nieograniczenie urlopowany ze Smoleńskiego bataljonu straży wewnętrznej, Szymon Dan.

Wieluń. We wsi Konopiskach, w dniu 15 (27) lipca spaliło się siedm włościańskich chałup z zabudowaniami gospodarczemi, wraz z sianem i zbożem na rsr. 1,075.

Częstochowa. W dniu 22 lipca (3 sierpnia) o godzinie 9-ej w wieczór, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w domu Królikowskiego na Jasnej-Górze Częstochowskiej i zniszczył kilka domów mieszkalnych, ocenionych na rsr. 1,060.

Kutno. W dniu 20 lipca (1 sierpnia) przy stacji drogi żelaznej w m. Kutnie, w cegielni, znaleziono zwłoki Adama Bonackiego, czasowo urlopowanego żołnierza, który tknięty apopleksją, życie zakończył.

Wieluń. Podczas praktycznego strzelania do celu niedaleko wsi Zawady w dniu 12 (24) lipca, Stefan Simonow, żołnierz 11-ej linjowej kompanji koływańskiego pułku piechoty, sprawdzając celność swej broni, trafił kulą w lewe oko żołnierza z tejże kompanji Bazylego Hulajewa, który natychmiast żyć przestał.

Nadarzyn. We wsi Komorowie, w dniu 14 (26) lipca spaliła się stodoła z znajdującą się w niej słomą. O podpalenie tej stodoły obwinieni są miejscowi mieszkańcy: Słowiński kowal i Głowacki szewc.

Czersk. Jedenasto-letnia dziewczyna Rozalja Riter, córka włościanki wsi Magierowej-woli, wyszedłszy w dniu 13 (15) lipca po obiedzie z mieszkania swej matki, więcej nie wróciła. Wieczorem starsze siostry wyszły z zamiarem odszukania Rozalji i znalazły ją w życie o sto kroków od mieszkania, zarzniętą kosą, która przy niej leżała. W spełnieniu tej zbrodni poszlakowane: starozakonna Ryfka Kapusta i wdowa Agata Michalska, znajdują się pod aresztem w więzieniu kryminalnym w Warszawie.

Biała. Z d. 19 (31) lipca na 20 lipca (1 sierpnia), o godzinie 2-ej w nocy, w m. Łomazach spaliło się z niewiadomej przyczyny 14 sklepów z towarami, na rs. 4,782 oszacowanemi.

Hrubieszów. W dniu 20 lipca (1 sierpnia), o godzinie 1-ej w nocy, we wsi Wołajowicach spaliła się z niewiadomej przyczyny stodoła na pomieszczenie bydła przeznaczona, wraz z 44 końmi fornalskiemi i 6 sztukami rogacizny, własnością dziedzica tychże dóbr, Horodeńskiego będąca.

Janów. W dniu 4 (16) lipca, włościanin ze wsi Gościeradowa Marcin Kuzmierz, upiwszy się, tak mocno zbił żonę swoją Ewę, również pijaną, że ta w parę godzin życie zakończyła.—W dniu 11 (24) lipca, włościanka ze wsi Rzeczycy Magdalena Klubkowa odebrała sobie życie przez powieszenie się na drzewie.—We wsi Mumolach, gminie Huta-Krzeszowska, zabitą została przez piorun Katarzyna Kiszka, żona włościanina.

Radzyń. W dniu 7 (19) lipca w m. Międzyrzecu spaliły się trzy domy z zabudowaniami gospodarczemi, otaksowanemi na rsr. 1,700; nadto pogorzelcy ponieśli straty w ruchomościach na rsr. 1,750.

Siedlce. W dniu 11 (23) lipca posiadacz części wsi Rytele-Olechny, Antoni Biały, wlazłszy na dach swego domu, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Płock. W dniu 30 czerwca (12 lipca), pies wściekły, należący do dowódcy litewskiego pułku ułanów J. C. W. arcyksięcia austrjackiego Alberta, pogryzł 5-u ludzi, w tej liczbie i Maliszewskiego, ucznia klasy 2-ej gimnazjum płockiego, który bez względu na podaną mu rychłą pomoc lekarską, w dniu 23 lipca (4 sierpnia) umarł.—D. 18 (30) lipca, we wsi Wierzbicy-pańskiej gminie Sarnów, z niewiadomej przyczyny o godzinie 10-tej z rana spaliły się zabudowania do miejscowego dziedzica Pilichowskiego należące, 385 owiec, koń jeden i rozmaite utensylja gospodarcze, zaasekurowane na sumę s. 3,188.

Lipno. Nauczyciel szkoły elementarnej we wsi Więczu, Henryk Filamt, w dniu 13 (25) lipca utonął.

Mława. Mieszkaniec wsi Szczepkowa-borowego, Józef Zaleski, znajdując się w dniu 13 (25) lipca w czasie burzy na polu przy żniwie, rażony przez piorun, żyć przestał.

Ostrołęka. W dniu 9 (21) lipca o godzinie 5-ej po południu w gminie Goworowie, nadzwyczajna burza z gradem zniszczyła zboża ozime i jare; we wsiach zaś Daniłowie, Jaworach i Pruszowie zniosła z gruntu dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczemi i 5 stodół.

Prasnysz. Mieszkanka m. Ciechanowa, żona parobka młynarskiego Joanna Szczepkowska, w dniu 15 (27) lipca w stanie opilstwa zarznęła własną swą córkę Bronisławę, półtora roku mającą.

Sandomierz. W dniu 10 (22) lipca przemieszkujący we wsi Żurawicach starozakonny Grynberg, 24 lat mający, wybiegłszy z domu rodziców, skoczył do jeziora i utonął.

Olkusz. W m. Żarnowcu w d. 23 lipca (4 sierpnia), z niewiadomej dotąd przyczyny spaliły się trzy domy.

Pożar wynikł z domu pustego i zamkniętego, do starozakonnego Jankla Klopfera należącego.

Radom. Z d. 16 (28) na 17 (29) lipca, z przyczyny wynikłego pożaru w m. Pilicy, spaliło się 44 domy mieszkalne z 30-u oficynami. Zabudowania te z licznemi przybudowaniami były zaasekurowane na rs. 30,640. W celu przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia, rozebrano 6 domów i ochronkę przy kościele św. Jerzego, zaasekurowanych na rs. 1060; ruchomości zaasekurowanych spaliło się na rs. 31,360, czyli ogółem poniesiono straty na rs. 63,060. Do 200 familij pozostało bez dachu i środków do wyżywienia się. Podczas pożaru, który miał powstać skutkiem nieostrożności, spaliła się 60-letnia starozakonna Szorer.—We wsi Jastrzembin spaliła się w dniu 24 lipca (5 sierpnia) od uderzenia pioruna stodoła, do włościanina Józefa Ogonek należąca, zaasekurowana na rs. 40.

Opoczno. W dniu 14 (26) lipca w m. Przedborzu z niewiadomej przyczyny spaliły się dwa domy murowane, zaasekurowane na rs. 260.—W dniu 19 (31) lipca, córka mieszkańca m. Odrzywoła Wojciecha Liżniewicza, Marjanna, półtora roku mająca, pozostawiona śpiącą przez rodziców w stodole, zagryzioną została przez świnie, które wpuściła tam starsza jej 8-letnia siostra. Świnie obgryzły dziecięciu twarz, uszy i palce u rąk, skutkiem czego wkrótce życie zakończyło.

Kalisz, d. 11 sierpnia 1865 r.

Poświęcenie żelaznego stałego mostu.

Pospieszamy udzielić redakcji *Dziennika Warszawskiego* szczegóły dotyczące uroczystości, jaka w tych dniach ożywiła miasto Kalisz.

Miasto to na kanałach przezeń przeprowadzonych, ma kilka mostów drewnianych, które w czasie wylewu rzeki Prosny częstokroć nie były dostateczne do utrzymania stałej komunikacji. Dla usunięcia zatem tej niedogodności, obywatele miasta Kalisza, z własnej inicjatywy, powzięli myśl pobudowania funduszem miasta, na jednej z odnóg rzeki Prosny, mostu żelaznego systemu kratowego.

Myśl ta, poparta przez JW. gubernatora warszawskiego jenerał-lejtnanta Rożnowa, zyskała uznanie władzy i rozpoczęte już roboty niewątpliwie przed końcem bieżącego roku ukończone zostaną.

Obrzęd założenia kamienia węgielnego do stałego tego mostu, który zostanie wieczną pamiątką dla miasta Kalisza, odbył się dnia 10-go sierpnia r. b. o godzinie 1-szej z południa, pod przewodnictwem przybyłego tu dla rewizji gubernji JW-go gubernatora, w obecności naczelnika wojennego kaliskiego głównego oddziału JW. jenerał-lejtnanta Bellegarde, reprezentantów wszystkich miejscowych władz—rady miejskiej miasta Kalisza i licznie zgromadzonych na tę uroczystość obywateli miejskich.

Po poświęceniu kamienia węgielnego przez ks. prałata Pawlińskiego, proboszcza stawiszyńskiego, JW-ny gubernator przemówił do zebranych w krótkich, z serca pochodzących słowach, wystawiając ważność podobnych przedsięwzięć dla dobra miasta, a zachęcając do dalszych na tej drodze usiłowań, zwrócił ich uwagę, że za czasów błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra I-go, stanął w Kaliszu jeden kamienny most, ułatwiający miejscową komunikację; teraz zaś wznoszący się most żelazny będzie pomnikiem rządów Monarchy szczęśliwie nam panującego ALEXANDRA II-go i świadectwem troskliwych o dobro kraju starań JEGO Namiestnika, JW-go hrabiego Berga.

Po tej przemowie, która wywołała powszechne współczucie, blaha pamiątkowa ze stosownym napisem w środkowym filarze zamurowaną została przez przewodniczącego i osoby zgromadzone, i dalszy postęp robotom nadany.

Tegoż dnia, o godzinie 4-ej po południu, w parku, w sali obecnie bardzo gustownie odnowionej, miasto na uczczenie dostojnego gościa, oraz naczelnika wojennego i wszystkich przyjmujących udział w tej uroczystości, wydało wspaniały obiad. Wśród ogólnego zapału, przy dźwięku muzyki konsystującego obecnie w Kaliszu szliselburgskiego pułku piechoty wzniesione zostały toasty: za zdrowie Najjaśniejszego Pana i Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości JW-go hrabiego Berga; poczem nastąpiły toasty za pomyślność miasta i jego mieszkańców i wszystkich w ogólności stanów.

Uczta, której dodawało życia uprzejmość gospodarzy, jakiemi byli, członkowie rady z prezydującym na czele, przeciągnęła się do godziny 8-ej wieczorem.

Należy też oddać sprawiedliwość energji i gorliwości obywateli miasta Kalisza, którzy troskliwi o wzrost miasta nieszczędzą pracy i starań ku upiększeniu onego. Nie pierwszy to przykład dobrych chęci mieszkańców miasta Kalisza; zaprowadzające się obecnie w mieście tem bruki z flizami i rynsztokami z granitu i stale powzięte postanowienie zaprowadzania stopniowo bruku kostkowego najwymowniej świadczy, że obywatele tego miasta zawsze są gotowi do ofiar na to wszystko co może przyozdobić i uporządkować miasto.

Lwów, 10 sierpnia.

(Odpowiedź papieża. — Podatek od psów. — Korespondencja autografowana).

Papież zaszczycił adres galicyjski brevem, a *Wanderer* obdarzył nas w skutek tego telegramem z Krakowa, w którym stoi: że protest galicyjski przeciw konwencji wrześniowej został w Watykanie jak najlepiej przyjęty, wyrażeniem życzenia, aby szlachta szukała i nadal podpory w Rzymie. Breve to zdaniem telegramu ma nakoniec zachęcać szlachtę galicyjską do wspierania swoich towarzyszy stanowych w królestwie w wytrwałości. Wolno przynajmniej wątpić, by w odpowiedzi papiezkiej mieściło się wezwanie podobnego rodzaju, lecz przypuściwszy nawet, że ono nie jest konceptem przesyłającego telegram, to druga zachodzi wątpliwość w czem i—czem ma szlachta galicyjska wspierać szlachtę królestwa?.

Na tym padole płaczu, w tej naszej pielgrzymce, każde wspieranie wymaga pewnej siły, a to krom duchownej, także materjalnej. Owóż najniefortunniejszy wybór padł pod tym względem w Watykanie; bo szlachta galicyjska przy całej abnegacji z dóbr doczesnych przecież zbyt jeszcze jest zajętą ratowaniem resztek majątków, które przechodzą w ręce mniej dbałych o wieczność obywateli wyznania mojżeszowego, by mogła zwrócić i wytężyć siły swoje duchowe ku wsparciu braci *stanowych* po tamtej stronie Wisły.

Już to takie przeznaczenie ludzkie, że i rozwój i podniosłość ducha zawisły od warunków materjalnych.

Komisja namiestnicza w Krakowie zaprowadziła podatek gminny od psów w obrębie miasta i przedmieść. Rozciągnięcie w tem rozporządzeniu kontroli nad psami na właścicieli kamienic i żądanie od nich poświadczeń, czy pies jest i którego lokatora własnością, zdaje się być trochę uciążliwem, mianowicie dla właścicieli kamienic, którym częste egzekucje podatkowe przypominają wypędzenie Adama z raju.

Donoszę, że p. Kostecki zamyśla wydawać w Krakowie autografowaną korespondencję mającą obejmować streszczenia dzienników polskich i listów prywatnych z różnych stron dawnej Polski, tudzież doniesienia handlowe. Korespondencja ta ma wychodzić raz a najwięcej dwa razy na tydzień dla użytku redakcij zagranicznych a może i krajowych dzienników. ♂

Paryż, 10 sierpnia.

Słowo o ojczyznie Bedlinkońskiej.

Gdyby nam chodziło tylko o czytelników w kraju, w takim razie uważalibyśmy za stosowne, niewspominać nigdy o pismach zagranicznych,—nie przez uprzedzenie wszakże i stronność, lecz dla tego, że dzienniki te niezawierają w sobie nic takiego, co by mogło przynieść korzyść naszej ojczyznie; ponieważ zaś *Dziennik* ma czytelników wszędzie, gdzie tylko są polacy; ponieważ ci, jeżeli nie wszyscy to przynajmniej część ich, czytając gazety najzawistniejszym duchem dla naszego rządu tchnące, mogliby mieć najfałszywsze pojęcia o stanie naszego kraju, a szczególniej o większości, która stara się gorliwą pracą zatrzeć klęski powstania, a swych współobywateli mniej oświeconych, pragnie jak najprędzej pogodzić z duchem czasu; otóż, aby pojęcia te niebezpieczne niezaszczepiały się w umysłach wypadkowych czytelników pism emigracyjnych, dla tego to *Dziennik*, uważa za konieczne, rzec tu słów kilka o ostatnim numerze Bedlinkońskiej *Ojczyzny*.

Dziennik p. hr. Plater, redagowany przez ludzi, którzy pisali apologi dla sztyletników, rycerzy stryczkowych, a władzców podrabianych pieczątek, nie dziw że pieni się z gniewu, plwa i miota najohydniejszemi epitetami na tych, którzy, zamiast brnąć dalej z innemi w nieudolne a bezużyteczne spiskowania, lub stać niby neutralnie w milczącej opozycji, potrafili osądzić ostatnie lata smutnej przeszłości i po zbadaniu przyczyn złego, niezlękli się uprzedzonych lub interesowanych patrjotów, pozwaniem trzechletnich wypadków naszych przed sąd kraju, przed sąd potomności być może.

My żądamy aby Polska była w Polsce, a nierozrzucona i tułająca się po całym świecie; my pragniemy za pomocą pracy i spokojnego umysłu, rozwinąć bogactwa krajowe, inteligencję narodu, tak wynieść i wzmocnić, by sama przez się trzeźwo i poważnie, nieulegając zgubnym jak dotąd wpływom obczyzny, mogła sądzić o potrzebach swoich, o przyszłości swojej; aby dojść do tego, potrzeba nam zerwać z ideałami, które nam emigranci pokazują jak woskowe figury bez życia i ruchu,—tak aby zdobyć sobie żywot spokojny, normalny, właściwy XIX stulecia; na to potrzeba policzenia się z sobą, z marzeniami swemi, a środkami które mamy do ich urzeczywistnienia; na to potrzeba sądu ostatnich a tak fatalnych pokuszeń do uzyskania tego co już istnieć nie może, a co tylko w majaczeniach, lub interesowanych odezwach emigrantów nieśmiertelnem się czyni.

Kraj każdy, a szczególniej tak mało wykształcony jak nasz (oczytanie w romansach, poezjach i t. d., elegancja w kraju, w wysłowieniu się i t. d., niedowodzą niczego), potrzebuje ludzi, którzy by mu wskazywali z dowodami w ręku, co mu jest niebezpiecznem a co pożytecznem; do rzędu tych ludzi my należąc, zbrodnią byśmy popełnili, gdybyśmy skrzepłe zwłoki rządu narodowego purpurą osłonili, a dla Mierosławskich, Czartoryskich, Gałęzowskich i t. d., posągi wznosili.

Rząd narodowy i nazwiska, wyżej wspomniane, powinny służyć za straszne Mane, Thecel, Phares! na całe wieki dla naszego narodu; sprawcy tak okropnych nieszczęść, najniemiłosierniej osądzeni pod pręgierzem dziejowym, winni służyć za przestrogę nie nam tylko, ale tym wszystkim co lekkomyślnie na słowo dzieci, na przymus sercowych kobiet, a na rozkaz nędznych oszustów, kraj na zgubę kusili by się narazić.

Tak, dla ludzi niemiłosiernych, miłosierdzia być niepowinno i dla tego najmniejsze ich wady, najsłabsze usterki, winniśmy sądzić jako zbrodnie; bo ludzie co się narzucają narodom za przywódzców, powinni być doskonałymi.

Ojczyzna, jest innego zdania; ona to w ostatnim numerze, nie mogąc zaprzeć niedołęztwa i zanadto już udowodnionych zbrodni, następnemi słowami Mickiewicza starała się jeszcze bronić: głupi ten, lub zły, co widzi tylko wady, nieudolności i przywary sercu ludzkiemu właściwe, a zamyka oczy na najpiękniejsze cnoty.

My oczu niezamykamy, ale prócz rzadkich wyjątków waleczności, cnót tych o których *Ojczyzna* chciałaby nas przekonać, dopatrzeć się niemożemy, lecz za to ile zbrodni, ile głupstwa, osobistości i podłości!

Niech *Ojczyzna* zatrze z pamięci, kradzieże i oszustwa, o które wzajemnie jedni drugich oskarżają; niech pokryje zapomnieniem tchórzostwo, nieład, brak karności (Callier przez własnych żołnierzy został napadnięty), zawiść nizką między dowódzcami (ileż to razy, dwa lub trzy oddziały, słysząc że ten lub ów potyka się z wojskami cesarskiemi, nie szły mu na pomoc, powtarzając, „a niech go tam przetrzepią, będzie mniej zarozumiały"), niedołężne wyprawy Wysockiego, zbrodniczą ekspedycję, a raczej topiel Łapińskiego, okrucieństwa Klimkiewicza dopełniane na wziętych do niewoli kozakach, rozboje i gwałty Stamierowskiego, Iskry i t. d.; otóż jak to wszystko *Ojczyzna* potrafi wymazać z ludzkiej pamięci, to i my wtenczas, ze szkłem na oku szukać będziemy tej cnoty, która zapewne razem z prawdą w jakiej Bedlinkońskiej studni siedzi dotąd ukryta. Tak, wtenczas zniknie z oczu naszych straszny widok owej frymarki o naród, jaką prowadzili dygnitarze paryzcy z członkami rządu narodowego w Warszawie; wówczas Mierosławski, ów herkules bezczelności, okrucieństwa i podłości, który tak nikczemnie szydził z narodu; który kazał choć kawałek Polski wyzwolić, by zdala od moskali rząd swój mógł zainstalować; otóż ten człowiek okropny, zły duch naszego kraju, wyda się nam aniołem; ale niech naprzód pierwsza *Ojczyzna* przestanie go oskarżać o zdradę, a rząd narodowy, o dwoistość, nieudolność, niezgodę, niepotrzebne kryminały i sztyletowania się w własnym łonie podziemnej Vehmy.

Ojczyzna udaje że nie wierzy, że uciekinjerzy słuchają tylko jej głosu, a kto jednak bardziej się skarży na liczbę wzrastających za granicą czytelników *Dziennika*, jeżeli nie *Ojczyzna*? kto bardziej ubolewa nad owemi targowiczanami, zdrajcami i t. d., co tak tłumnie wracają do kraju, nie lękając się nawet poboru, jeżeli nie taż sama *Ojczyzna*?

I czego to dowodzi?

Oto tego, że my mamy wpływ na kraj; nieograniczając się więc na pełnieniu naszej służby, dla użytku chwilowego, myślimy i o przyszłości.

Tak, kiedy z jednej strony wracamy na łono kraju całe setki zbłąkanych ludzi,—to z drugiej odsłaniając tajemnice rządu narodowego, mamy tę nadzieję, że młode pokolenie, nigdy nie zapali się dlań entuzjazmem, jak zobaczy co on był wart i jakie następstwa na nasz kraj sprowadził.

To jest najsłabsza strona *Ojczyzny* i Sp., i dla tego to takie krzyki na nas. ?

Florencja, 5 Sierpnia.

Śmierć Fricano, dowódcy bandytów sycylijskich.—Duchy w Randazzo. — Ojciec Semeneńko; jego myśli przesłane w kształcie okólnika duchowieństwu polskiemu.

Polityka świętuje i jeszcze jakiś czas będzie święt-

towała; dla tego dziś będę wam mówił tylko o Sycylji i Rzymie.

Z Thermini donoszą o wytępieniu bandy Fricano, która oddawna trapiła Sycylję, i o śmierci tego dowódcy tych strasznych złoczyńców. Fricano był plagą całego kraju; sprawiał on ogromny postrach, i dla tego niepodobna było go odkryć; włościanie utrzymywali, że go nie znają, a którędy przechodził, witali go z uszanowaniem pod nazwą Don Peppino. Teraz kiedy nie żyje, nic nie potrafi wstrzymać języka włościan, którzy oskarżają go o wszelkie, jakie tylko można sobie wyobrazić zbrodnie. Wskazuje to, że sprzymierzeńcami bandytyzmu, są, nie burbonizm, ani mazzinizm,—ale ciemnota, nędza, a szczególniej strach. Fricano oddawna wymykał się od wszystkich pogoni, nakoniec major gwardji narodowej Stefani i kapitan bersaglierów Gastinelli, znalazłszy jego ślad, rozstawili swych ludzi wzdłuż gór, gdzie znajdowali się bandyci, i po długich poszukiwaniach odkryli załam skały, gdzie była kryjówka Fricano i jego bandy. Przybywszy tam, zawołano na bandytów aby się poddali; całą odpowiedzią były trzy strzały, które położyły trzech bersaglierów; poczem Fricano wybiegł ze swego schronienia, skoczył na skałę i byłby zapewne zniknął, kiedy trafiła go kula i położyła trupem. Bandyci w liczbie 29, pomiędzy któremi znajdowała się kobieta Aniela Lentini, kochanka Fricano, poddali się wszyscy. Byli to wypuszczeni na wolność po odsiedzeniu kary zbrodniarze, lub niedawno zbiegli z więzienia San Salvatore.

W Randazzo, podczas pięknej lipcowej nocy, trzy całkiem białe postacie, okryte białemi zasłonami, przebiegały ulice z pochodniami w ręku, wydającemi zapach siarki. Cała ludność przeraziła się i zabarykadowała w domach, modląc się do wszystkich świętych. Na szczęście jeden z komisarzy policji, jakiś niedowiarek, stanął przed duchami, które nie zdołały się ulotnić. Byli to trzej gorliwi zakonnicy, którzy wymyślili ten doskonały środek dla ożywienia w tym niedowiarczym wieku zbawiennego strachu. Zdaje się iż to byli ajenci stronnictwa klerykalnego, którzy palili siarkę, aby wpoić przekonanie o prawdziwem istnieniu roznosicieli trucizny, przysłanych tu przez *podłych piemontczyków* dla wprowadzenia cholery.

Ojciec Semeneńko, szczęśliwy z założenia swego seminarjum, wydał odezwę do duchowieństwa polskiego, proszącą go o pomoc w tem dziele i zalecającą mu składać świętepietrze i bronić wszelkiemi siłami władzy świeckiej. W końcu okólnika jest następująca przemowa: „Bóg tworząc dwie światłości, jedną na „dzień, drugą na noc, chciał przedstawić w alegorji „rząd duchowny, zkąd pochodzi wszelkie światło „i rząd świecki, będący tylko odbiciem pierwszego. „Stary testament czyż nie naucza nas, że synowie „Jakóba, Levi i Juda, byli ojcami kapłaństwa i rządu? „W nowym testamencie czyż Chrystus nie otrzymuje „podwójnej daniny: kadzidła dla monarchy duchownego i złota należnego monarsze świeckiemu? Czyż „nakoniec zapomniano o ustępie św. Łukasza, w którym św. Piotr powiada do swego mistrza: Oto są „dwa miecze! (Ew. XXII, 38)?" Głęboko dziwię się loice ojca Semeneńko: tak naprzykład, Juda i Levi byli dwoma różnemi osobami, zatem dwie władze nie były połączone. Chrystus urodził się i chciał umrzeć jako poddany Cezara. Prawo zwierzchnicze Cezara zostało potwierdzone przez Chrystusa, kiedy przyszedł na ziemię i kiedy powrócił do swego prawdziwego królestwa. *A.*

Kronika.

* (Okropny wypadek). Opowiadano nam okropny wypadek, który się wydarzył przed kilku dniami. Dziecię małe hr. Alberta Komorowskiego, byłego dowódcy w ostatniem powstaniu, bawiło się na gazonie, gdy przypadkiem nadbiegł koń i kopytem uderzył i roztrzaskał mu głowę. Matka, z domu hrabianka Mierówna, dowiedziawszy się o tem wybiegła na podwórze, a ujrzawszy zabite dziecię—z bólu wielkiego padła trupem. *(Gaz. Nar.).*

* (Uposażenie Cesarskiego teatru opery w Wiedniu) na rok 1864, najlepiej pokazuje, jak wielkie summy może kosztować teatr pierwszego rzędu w naszych czasach. Samym pierwszorzędnym artystom zapłacono 210,000 reńskich—a mianowicie paniom: Dustmann 14,000; Kraus 13,000; Bettelheim 10,000; Destin 8,000; Tellheim 6,000; Hoff 4,000; Murska 16,000: i tancerce Couqui 18,000. Panom zaś: Ander 12,000; Wachtel 18,000; Walter 12,000; Ferenczy 10,000; Beck 18,000; Rokitańskiemu i 7 innym po 6 do 8,000 reńskich.

* W dniu 3 (15) sierpnia r. b., przyjechali do Warszawy: komendant m. Warszawy, jenerał-lejtnant książę *Bebutów* z zagranicy; jenerał-majorowie: *Garder* z Wierzbołowa, *Wąsowicz* z Petersburga, *Rozwadowski* z Nowogeorgiewska; rzeczywisty tajny radca *Prjaniszników* z zagranicy; rzeczywiści radcowie stanu: *Staszewski* z Węgrowa, *Kudrjawcow* z zagranicy, kamerjunkier dworu *Szewicz* i dymisjonowany jenerał-major *Kołzaków* z zagranicy;—wyjechał jenerał-lejtnant, senator *Mazurkiewicz* do m. Czerska.

* W dniu 14 sierpnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan:* płci męzkiej 38, żeńskiej 41; *Starozakonnych:* męzkiej 10, żeńskiej 2; razem 91; zaślubieni, *Chrześcijanie:* Lefas Juljan obyw., z Szraier Antoniną; Haubold Karol obyw., z Maerers Matyldą; Glejsner Juljusz obyw., z Karge Florentyną; Meyerhof Karol-Adolf fabr. suk., z Herbst Ludwiką; Schenajch Karol właśc. domu, z Kryer Konstancją; Galler Hermann rząd. dóbr, z Bonda Marcjanną; Stegner Jan kolon., z Bauer Joanną; Klockoski Henryk druk., z Lasocką Aleksandrą; Kirchner Ludwik mul., z Jaśkiewicz Marjanną służ.; Kóciecki Juljan brązown., z Mikulską Karoliną; Becker Roman, sub. cukiern., z Giedrojcz Aleksandrą; Kaczyński Józef czel. szewc., z Pomińską Zuzanną; Staszewski Marcin służ. z Kiliszczyk Marjanną służ.; Jeliński Szymon czel. lakiern.; z Białczyk Rozalją; Okóń Leon służ., z Majewską Franciszką służ.; Wielgórski Feliks służ., z Misiewicz Konstancją służ.; Kornus Leon służ., z Kwiatel Anną; Schab Maciej lok., z Jurkowską Karoliną służ.; *Starozakonni:* Kopenhagen Rubin, z Erenberg Chają; zmarli, *Chrześcianie:* Sokołowski Wiktor lat 43 obyw.; Kozłowski Jan lat 22 student szk. głów.; Klink Michał lat 69 fabryk. fortep.; Miechowicz Franciszek lat 52 obyw.; Smorawski Ksawery lat 33 garb.; Nowacki Karol lat 65 ślus.; Strusiewicz Jan lat 70 b. urzędn.; Wojciechowska Józefa lat 12; Nikiforow Michał lat 31 żołn.; Popławski Józef lat 70 czel. szew.; niewiadomy mężczyzna lat 30 utopiony; Sobolewska Marjanna lat 52 szew.; Paskala Jan lat 44 wyrobn.; Kroczewski Ignacy lat 2; Petrow Olga rok 1; Pawłowski Mikołaj rok 1; Kamińska Józefa rok 1 cór. żołn.; Ciepłowska Józefa mies. 2 cór. kow.; Maciejewski Aleksander lat 3 syn ślus.; Gumowski Aleksander rok 1 mies. 6 syn wyrobn.; Kozłowski Józef rok 1 syn handl.; Całczyński Franciszek rok 1 mies. 9 syn obyw.; Zambrzycka Stefanja lat 3 cór. strażn.; Hipsch Leopold mies. 8 syn obyw.; Piekarnicki Stanisław mies. 3 wychow. dziec. Jezus; Lubelski Henryk mies. 2 wychow. dziec. Jezus.; Słotski Zygmunt mies. 1 wychowaniec dzieciątka Jezus; Czerniejewski Euzebiusz dzień 1 syn fotogr.; Knabelowski Jan dni 3 syn kow.; Gołaszewska Apolonja mies. 6 cór. stróża; Zabieralska Marjanna mies. 6; Tolsdorf Marjanna dni 6 cór. wyrobn.; Miller Joanna lat 3 cór. handl.; *Starozakonni:* Schönberg Wolf-Lejb lat 70 handl.; Butterwas Chana lat 3 mies. 6; Baumgold Ruchla rok 1; Klepfisz Laja Jachet rok 1 mies. 6; Krozenberg Jojne lat 22; Gutstein Basia rok 1 mies. 6; Pomada Szaja rok 1; Haltzbaud Blima rok 1; Wasereng Fajga rok 1 mies. 6; Rubinsztein Fajga mies. 11; Lebendiger bezim. dzień 1; Feszner bezim.; dni 3; Kerłower bezim. dni 6; Feinsilber Liba mies. 8; Kiersztein Laja mies. 9; Parkus bezim. dni 3; dziecię płci męzk. nież. urodz.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 14 sierpnia 1865 r. a mianowicie, pod adresem: M. Wejnberger bez wskazania wyraźnego adresu, list z adresem żydowskim, Jagmin w Brześciu-Litewskim, wójt gminy w Boguszycach przez Łomżę dla doręczenia bez wskazania nazwiska;—w dniu 15 sierpnia r. b. Nuta Herszberg w Berdyczewie, Anna Nowicka ulica prospektowa Nr. 27 bez wskazania miejsca, Kamińska wdowa po budowniczem dom własny obok Szarytek bez wskazania miejsca, J. M. Chodrów w Berdyczewie, Marja Borecka w Kicinach, Henryk Thugutt w Żegiestowie, Otylia Enderssen w Dorpacie, Gustaw Pfaffins w Brześciu-Litewskim, Jankiel Wołkomirow w Wilnie, Listowski na ręce Bruszewskiego w domu Warszawczyka w Grodnie.

Kalendarz.

We czwartek, 17 sierpnia. — śśw. Anastazego bisk. i Mirona męcz.— Słońce wsch. o godz. 4 min. 49; zach. o godz. 7 min. 20.

W piątek, 18 sierpnia. — śśw. Heleny wyzn. i Agapita męcz.—Słońce wsch. o godz. 4 m. 48; zach. o godz. 7 min. 18.

Widowiska.

We Srodę, 4 (16) sierpnia.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Zemsta za mur graniczny.—Pewien Jegomość i Pewna Jejmość.** — (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA.—Koncert B. Bilsego. — Symfonja *B.* dur (N. 2) p. Schumanna.— (Zacznie się o godz. 6-ej;—cena wejścia kop. 30, czyli złp. 2).

We Czwartek, 5 (17) sierpnia.

TEATR WIELKI. — **Violeta.** —(Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego:— I. Marsz weselny ze Snu letniej nocy, p. Mendelsohna-Bartholdy; Uwertura z op. Euryanta p. Webera; Wilhelmsquadrille p. Bilsego; Potpourri z op- Ernani p. Verdiego. II. Uwertura z op. Jessonda p. Spohra; Victoria-walce, p. Bilsego; Sny nocne, wschód słońca i wyruszenie karawany z ody-symfonji Pustynia p. Dawida; Bravour-galopada p. Schulhoffa. III. Uwertura z op. Anakreon p. Cherubiniego; Les Fauvettes, polka p. Bosqueta; Pieśń wieczorna p. Schumanna; Zwycięzki marsz Fryderyka Karola p. Bilsego.—(Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

W dniu 2 (14) siepnia było osób: — W teatrze Rozmaitości 350.—W Szwajcarskiej Dolinie 81.

W dniu 3 (15) sierpnia było osób: — W teatrze Wielkim 900.—W Rozmaitości 600.— W Szwajcarskiej Dolinie 306.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 3 (15) *sierpnia.*

	o god. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	744.49	743 56
Termometr Reaum	+13°8	+15.°09
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 17°6 R. Najmniejsze ciepło + 13.0 R.
Z rana 4 (16) sierpnia + 13.°8 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Ceny targowe.

dnia 2 (14) *sierpnia.*

Rodzaj produktów	Korzec od		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica. Waga 240—255 f.	5	10	6	50
Żyto „ 226—230 f.	3	60	4	$2\frac{1}{2}$
Jęczmień	2	55	3	—
Owies	2	$68\frac{1}{2}$	2	$77\frac{1}{2}$
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	50	1	80

Pud siana od k. 35 do k. 40. Pud słom. od k. $22\frac{1}{2}$ do k. 25.

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 400; Jęczmienia 500; Owsa 200 kor.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $98\frac{3}{4}$ do rs. 3 k. $6\frac{1}{4}$
Garniec „ od kop. 97 do rs. 1 kop. —.
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1306.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r.

	Żądano		Płacono	
Monety.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	86	$98\frac{8}{9}$	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.	—	—	—	—
ditto Serja II	13	50	13	46
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe	—	—	—	—
lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ procentowe	—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)	106	—	105	85
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	92	50	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	122	50
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	74	25	73	75
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	78	50	78	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)	101	50	101	—

Wexle.

Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	111	15	111	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	111	—	110	85
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	170	25	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	60	7	59
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	5	—	—
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	103	80	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. 1 k. $51\frac{1}{9}$
„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 9
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. kop. —

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 3 (15) Sierpnia 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies	$31\frac{5}{8}$	$\frac{7}{8}$	$\frac{11}{16}$
„ Hamburg 3 „	$159\frac{1}{2}$	$158\frac{1}{2}$	—
„ Amsterdam 3 „	$28\frac{1}{2}$	$\frac{13}{16}$	—
„ Paryż 3 „	$333\frac{1}{3}$	$334\frac{1}{2}$	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	902
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe	$92\frac{1}{2}$	91	—
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	$122\frac{1}{4}$	$122\frac{1}{2}$
Obligacje „ „	—	$92\frac{1}{2}$	—
% Metaliki	—	—	—
„ Kupno z Lutego	—	—	—
„ „ Pożyczka	—	$105\frac{1}{8}$	106

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(*N. D. 2724*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Józefy z Psarskich Zarębiny wierzycielki sum: a) rs. 3,450 pod Nr. 52, b) rs. 3,165 kop. 97, pod Nr. 53 na dobrach Osiakowie i c) rs. 4,200 pod Nr. 19 na dobrach Kraszkowiec z Ogu Wieluńskiego wszystkich w dziale IV ubezpieczonych.

2. Augusta i Charlotty z Rerychów małżonków Rydel właścicieli nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 463 sytuowanej.

3. Adolfa Teodora dwóch imion Neugebauer właściciela nieruchomości pod Nr. 554 współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 193 w Kaliszu sytuowanych, i współwłaściciela sum złp. 2492 na tychże nieruchomościach w dziale IV pod Nr. 2*b*, rs. 900 pod Nr. 4 ostatniej sposobem hypoteki prawnej stojącej.

4. Franciszki z Kościołowskich Kosickiej współwłaścicielki części dóbr Rajsko z Ogu Kaliskiego.

5. Mikołaja i Weroniki z Trautmanów małżonków Olszewskich wierzycieli sumy rs. 207 kop. 84 dawniej na dobrach Wrząca z Ogu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 16 *a* i *b* lokowanej, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej, i w depozycie tegoż Towarzystwa znajdującej się, i

6. Karola Aleksandra dwóch imion Wejgel wierzyciela sum rs. 18,000 i rs. 36,000 na dobrach Russów i Tykadłów w dziale IV pod Nr. 13 i 14 zahypotekowanych, otworzyły się spadki do uregulowania których termin na d. 13 (25) Listopada 1865 w Kancelarji Ziemiańskiej oznaczam.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. *2725*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Marji z Kwapińskich Łazowskiej, właścicielki sumy 6,000 rubli srebrnych na dobrach Kadłubku, z Okręgu Radomskiego, pod N. 7 działu IV wykazu hypotecznego zapisanej, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin ostateczny na dzień 6 (18) Listopada r b

Radom d. 17 (29) Kwietnia 1865 r.

J. N. Zengteller. (6818)

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4485*) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niewypłatności dotychczasowych dzierżawców dochodów konsumcyjnych M. Opoczna, odbywać się będzie licytacja na wydzierżawienie tychże dochodów na ich rizico w w biórze Rządu Gubernjalnego dnia 12 (24) Sierpnia r b. przez opieczętowane deklaracje na czas od tegoż dnia do końca r. 1866, od sumy rsr. 6,906 rocznie. Warunki do licytacji i obowiązki dla licytantów przepisują się te same, jakie do wszystkich dzierżaw tego rodzaju ogłoszone były w Dzienniku Warszawskim Nr. 238, 243, 249 i Dzienniku Gubernialnym Nr. 41, 42 i 43 z roku zeszłego, z tą zmianą, że deklaracje z niższemi ofertami od powyższej sumy przyjmowane być mogą, lecz gdyby podana przez pluslicytanta oferta nie wyrównywała dotychczasowej cenie dzierżawnej, w takim razie zatwierdzenie licytacji od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zależeć będzie, pluslicytanta jednak względem skarbu zaraz obowiązuje.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Rządu Gubernjalnego Sekcji Skarbowej każdodziennie oprócz świąt od godziny 9 z rana, do godziny 3 z południa przejrzane być mogą.

Radom dnia 6 (18) Lipca 1865 roku.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny Stępiński.
za Naczelnika Kancelarji Piętkowski.

(*N. D. 4859*) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Na wykonanie robót około budowy 3-h wiorst i 300 sażenów drogi bitej 2-go rzędu na około twierdzy Nowogeorgiewskiej w Powiecie Płockim, odbytą zostanie licytacja w biurze Rządu Gubernialnego dnia 23 Sierpnia (4 Września 1865 r. przez złożenie deklaracji opieczętowanych. Licytacja in minus rozpocznie się od sumy kosztorysowej rsr. 8,616 kop. 44 1/2. Deklaracje przyjmowane będą w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 1-ej z południa i mogą być albo pocztą za opłatą nadesłane, albo składane do rąk Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, pisanemi zaś być powinny podług wzoru poniżej domieszczonego, bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 15, zapieczętowane lakiem, z dołączeniem kwitu na złożone vadjum w ilości rsr. 861 kop. 64. Vadjum złożone być może w Banku Polskiem, Kasie Gubernialnej, lub jednej z Kas Powiatowych. Vadjum nieutrzymującego się przy licytacji, zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś, obowiązany dokompletować takowe na kaucją do wysokości 1/5 części postąpionej sumy. Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia każdego dnia w biurze Rządu Gubernialnego, wyjąwszy dni świąteczne i galowe.

Płock dnia 19 (31) Lipca 1865 roku.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny w z. Słupecki.
Naczelnik Kancelarji w z. Kusociński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 19 (31) Lipca r. b. Nr. 34,228, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około budowy 3-ch wiorst i 300 sażenów drogi bitej 2-go rzędu na około Twierdzy Nowogeorgiewskiej w Powiecie Płockim, od sumy w kosztorysie na rsr. 8616 kop. 44 1/2 obliczonej, odstępuje na rzecz Skarbu procentów od sta N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit Kasy N. (lub Banku Polskiego) na złożone vadium rsr. 861 kop. 64 dołączam, które w razie nieutrzymania się, albo sam odbiorę, albo o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam. Pisałem w N. dnia N. roku 1865.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. *4871*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego dla biór Magistratu i służb pod zarządem Jego zostających w ciągu roku jednego, to jest od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. w ilości około 1,200 sztuk w klocach po 24 stóp w przecięciu długich, a od 13 do 18 cali w cieńszym końcu grubych od cen a mianowicie:

za sztukę od 13 do 14 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 k. 60; za sztukę od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 k. 87; za sztukę od 15 do 16 cali w cieńszym końcu grubą rs. 3 k. 24; za sztukę od 16 do 17 cali w cieńszym końcu grubą rs. 3 k. 68; za sztukę od 17 do 18 cali w cieńszym końcu grubą rs. 4 k. 32.

Pożądanem jest jednakże, aby drzewo w jednakowych wymiarach dostarczone być mogło, mianowicie od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grube.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen na wstępie wymienionych, a do niniejszej licytacji podanych. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa opałowego dla biór Magistratu i służb pod zarządem Jego zostających w ciągu roku jednego, to jest od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 roku w ilości około 1,200 sztuk w klocach, a mianowicie (tu wypisać wymiary z ogłoszenia) i odstępuję od cen powyższych procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia. . . . mca. . . . 1865 r.

(Podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. *4870*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa sosnowego smolnego, drobno połupanego na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego, przez ciąg roku jednego licząc od dnia 3 (15) Października r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. dla aresztu dłużników na Lesznie sążni kubicznych 6, dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12, razem sążni kubicznych 18; od ceny po rsr. 11 kop 37 1/2 wyraźnie po rsr. jedenaście kopiejek trzydzieści siedm i pół za jeden taki sążeń do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań poprawek i przekreślań wypiszą żądaną przez siebie cenę jednego sążnia kubicznego powyżej rzeczonego drzewa.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadjum w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podjmuję się dostawy drzewa sosnowego drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego przez ciąg roku jednego, licząc od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12, dla aresztu dłużników na Lesznie sążni kubicznych 6, razem sążni kubicznych 18; i żądam za każdy taki sążeń po rsr. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadjum w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 6 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem dnia miesiąca 1865 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4489) *Magistrat miasta Różana.*

Z mocy reskryptu W. Naczelnika Powiatu Pułtuskiego, z dnia 1 (13) Lipca r. b. Nr. 8630 od ręki wydanego wspartego na reskrypcie Rządu Gubernjalnego z dnia 15 (27) Czerwca r. b. N. 28897/755 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Sierpnia r b. o godzinie 2 po południu, odbywać się będzie w Magistracie tutejszym in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje w obecności Naczelnika Powiatu, na wydzierżawienie dochodu Kasy miasta Różana z przewozu na rzece Narwi pod Różanem, początek dzierżawy poczynać się będzie z dniem odbycia licytacji, a koniec z upłynionem rokiem 1876 od sumy rs. 163 kop. 50 rocznie. Że każdy utrzymujący się na licytacji, obowiązanym będzie obok zadość uczynienia innym przepisanym warunkom, sprawić swoim kosztem, dwa promy, czółno i inne przyrządy w zastosowaniu się do zatwierdzonych na ten cel anszlagów przez Komisją Rządową.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia pomieniony dochód, winien do którejkolwiekbądź Kasy Skarbowej miejskiej lub Banku Polskiego złożyć na vadjum rs. 16 k. 65 to jest /10 część sumy do licytacji oznaczonej, a po utrzymaniu się przy dzierżawie, winien dokompletować do 1/5 części dochodu zadzierżawionego przez siebie postąpionego i kwit depozytowy do deklaracji dołączyć, która podług poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto, wyraźnie, bez żadnych poprawek i przekreśleń i ma być złożona na ręce W. pomocnika przed terminem licytacyjnym, gdyż później złożona i nie podług załączonego wzoru napisana, za żadną uważana nie będzie. Warunki do tej licytacji w każdym czasie są do przejrzenia w Magistracie tutejszym wyjąwszy dni świąteczne.

Różan dnia 8 (20) Lipca 1865 roku.
Burmistrz Krzyczkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Różana z dnia 8 (20) Lipca r. b. Nr. 730, podaje niniejszą deklarację, że dochód kasy miasta Różana z przewozu na rzece Narwi pod Różanem, pragnę wziąść w dzierżawę, która rozpoczynać się ma z dniem odbycia licytacji, a koniec tej z upłynionym rokiem 1876 i opłacać rok rocznie do kasy miasta Różana, po rsr. N. kop. N. tu wypisać sumę literami i sprawić swoim kosztem statki do przewozu w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonych na ten cel przez Komisję Rządową anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit kasy N. na złożone w niej vadjum rsr. N. kop. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt pocztą do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N Pisałem w N miesiąca N. 1865 roku, wyraźnie podpisać imie i nazwisko.

(*N. D. 4802*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Ponieważ dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie licytacja w terminie 2m na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. ogłoszona, na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus drzewa sosnowego w szczapach, w ilości jaka na czas od dnia 1 Sierpnia r. b. do końca 1866 roku okaże się konieczną, mniej więcej wszakże sążni kubicznych 750, przeto nowy termin do licytacji na takową dostawę na dzień 10 (22) b. m. i r. na godzinę 11 z rana naznacza. Licytacja ta odbędzie się w Kancelarji Szpitalnej przez deklaracje opieczętowane. Praetium od którego licytacja in minus rozpocznie się ustanowionem jest od sumy rs. 9 za jeden sążeń takiejże miary.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadjum rs. 675 w gotowiźnie, listach zastawnych lub innych papierach, na kaucje zwykle przjmowanych Takowe vadja nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz po jej odbyciu powrócone będą.

Inne warunki są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Wzór do deklaracji dołącza się.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b obowiązuje się dostawić dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, drzewa Sosnowego suchego w Szczapach na opał w ilości jaka się okaże konieczną na czas od dnia 1 Sierpnia r. b. do końca roku 1866 mniej więcej sążni kubicznych 750, po cenie rs. kop. za jeden sażeń całokubiczny z odstawą na miejsce i ułożeniem.

Warunkom licytacyjnym w zupełności się poddaję.

Kwit Kasy Szpitalnej na złożone vadjum rs. 675 dołączam. Stałe moje zamieszkanie (wypisać literami wyraźnie). Pisałem w N dnia N mca N 1865 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1865 r.
w z. Opiekuna Prezydującego,
Członek zawiadujący, cześcią nadzorczą
Pułkownik, Gerlach.

(*N. D. 4803*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus, licytacja głośna in minus na pranie kołder i szlafroków wełnianych, dla tutejszego Szpitala od ceny kop. rs. 10 od sztuki.

O bliższych warunkach tej entrepryzy, każdy dowiedzieć się może w Kencelarji Szpitala Dzieciątka Jezus każdodziennie.

Warszawa d 29 Lipca (10 Sierp:) 1865 r.
w z. Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady,
Zawiadujący częścią Nadzorczą
Pułkownik, Gerlach.

(N. D. 4754) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzierżawę piwnic w Szpitalu S-go Łazarza od 1 Października 18'5 r. do 1 Października 1868 r. wypuścić się mających. Rada Szczegółowa podaje do wiadomości osób interesowanych, iż taka sama licytacja, odbędzie się po raz drugi w dniu 12 (24) Sierpnia 1865 r. o godzinie 5 z południa, w Kancelarji Szpitala Sgo Łazarza i rozpocznie się od sumy rocznej rs 799 kop. 25 to jest o 1/4 część od dotychczasowej kwoty dzierżawnej zniżonej.

Pragnący przeto konkurować o tę dzierżawę mogą każdodziennie, od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa, wyjąwszy niedziele i święta przejrzeć warunki licytacyjne i złożyć na ręce Nadzorcy Szpitala vadjum rs. 375 wynoszące.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1865 r.
Opiekun Prezydujący.
Radca Kolegjalny, Teodor Werner.

(*N. D. 4857*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r. o godzinie 3 po południu, w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane:

1. Na dostawę żywności, słomy i pranie bielizny dla Lazaretu Górniczego w Wąchocku w ciągu roku 1866.

2. Na dostawę materjałów tartych w ciągu roku 1866 do wszystkich kopalń i Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego oprócz Zakładu Białogon.

3. Na dostawę takichże materjałów w ciągu r. 1866 do Zakładu Białogon.

Składający daklaracje, które powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego i po-

dane Naczelnikowi Okręgu przed terminem licytacji, obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Skarbowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń:

ad 1. vadjum rs. 60. koszta rs. 3.
ad 2. vadjum rs. 100 koszta rs. 3.
ad 3. vadjum rs. 205 koszta ogłoszeń rs. 4

Vadjum może być składane gotowizną albo w papierach publicznych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Warunki tych licytacji i ceny na praetium ustanowione mogą być przejrzane w godzinach biurowych. w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurza Okręgu w Kielcach.

Wzór do deklaracji

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1865 r. Nr. 6572 podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostawy do (wymienić której dostawy) materjałów tartych z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość procentu (poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity Kasowe na złożone vadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N Pisałem w N dnia N mca roku

(podpisać imię i nazwisko)

Adres. „Deklaracja na dostawę materjałów tartych do Zakładu N.

Deklaracje nie mogą być skrobane, ani poprawiane, pod nieważnością, a powinny być pieczętowane lakiem.

Kielce d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1865 r.
w z. Zaorski.

(N. D. 4856) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wchodniego.*

Dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1865 r., o godzinie 3-ej po połnduiu, w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wchodniego w Kielcach odbywać się będzie in minus od cen na praetium ustanowionych przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, Naczelnikowi Okręgu przed terminem licytacji podawać się mające, licytacja na roboty malarskie czyli malowanie wyrobów w Zakładzie Białogon w r. 1866 dopełniać się mających.

Składający deklarację obowiązani są do tychże dołączyć Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadjum rs. 90 i koszta ogłoszeń rs. 3. Vadjum składane być może gotowizną albo w papierach publicznych procentowych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, koszta ogłoszeń tylko gotowizną.

Do licytacji tej podawać mogą deklaracje tylko majstrowie malarscy wykwalifikowani z świadectwami właściwych władz do deklaracji dołączyć się mającemi udowodnić są w obowiązku.

Ceny na praetium ustanowione oraz warunki licytacyjne w godzinach biurowych przejrzane być mogą, w biurze Okręgu w Kielcach i w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Kielce d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r.
w zast. Zaorski.

(*N. D. 4606*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego dnia 17 (29) Sierpnia 1865 r. o godzinie 3-ej po południu odbywać się będą in minus w powtórnym terminie licytacje, przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające, na dostawę w r. 1866 do magazynów górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie i Białogonie.

1. Materjałów smarowych służących do oświetlenia i skór.
2. Miedzi, oraz blachy miedzianej i mosiężnej.
3. Materjałów pomocniczych, od cen na precium ustanowionych, które jako też i warunki licytacyjne w godzinach biurowych przejrzane być mogą w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biórze Okręgu w Kielcach.

Składający deklaracje, obowiązani dołączyć do tychże kwity Kasy Skarbowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń.

do 1-ej licytacji vadium rs. 490 koszta rs. 10.
„ 2-ej „ „ „ 280 „ „ 6.
„ 3-ej „ „ „ 152 „ „ 4.

Wadium może być składane gotowizną, albo w papierach publicznych procentowych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 13 (25) Lipca r. b. Nr. 6246 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866 do Magazynów v. Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, (wymienić jakich) z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1865.
(podpisać imię i nazwisko).

Adres: Deklaracja na dostawę w ciągu 1866 roku do Magazynów Górniczych w Suchedniowie i Białogonie materjałów (wypisać jakich).

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawiane pod nieważnością, powinny być zapieczętowane lakiem.

Kielce d. 13 (25) Lipca 1865 r.
(3) w z. J. Zaorski.

(*N. D.* 4868) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Walerjana Emanuela Grabowskiego obywatela z dochodów od majątku swego utrzymującego się, w Warszawie w domu pod Nr. 1726*g* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym. Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 519 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 18,000 z procentem 5% od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1865 r. i kosztów od Zofii Schwartzenberg panny doletniej właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 61 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 790 zamieszkałej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr. 61 w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym i administracyjnym pierwszym pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Zofii Schwartzenberg należąca w dzierżawnem posiadaniu Lehna Goldman na rok jeden poczynając od dnia 1 Kwietnia 1865 r. do 1 Kwietnia 1866 r., z wyłączeniem lokali przez Makarewicza i Włodkowskiego zajmowanych, za sumę rs. 1,500 za kontraktem urzędowym w dniu 8 (20) Października 1864 r. przed Michałem Rapackim Rejentem sporządzonym zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, obejmuje rozległości około 1.428 łokci kwadratowych, na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom masiv murowany o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, dachówką holenderką kryty, sześć kominów murowanych mający, pod schodami w parterze znajduje się komórka, w domu tym są zaprowadzone rury gazowe do oświetlenia.

2. Dom o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze masiv murowany, dachówką holenderką a przy spadku blachą kryty, cztery kominy murowyne mający.

3. Zabudowanie w części murowane, w części drewniane o parterze i dwóch piętrach pod dachem z blachy żelaznej, część tego zabudowania przeznaczona jest na kloakę, a część na komórki.

4. Oficyna masiv murowana z piwnicą o parterze i pierwszem piętrze, blachą kryta komin murowany mająca.

5. Podwórze między zabudowaniami temi znajdujące się, kamieniem polnym zabrukowane około 44 łokci kwadr. mające powierzchni w którym jest dół na wapno balami cembrowany.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, i dwa lokale próżne.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I-go pod Nr 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 3 (15) Maja 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Maja 1865 roku zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Tryb. Cyw. Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 2 (14) Lipca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 17 (29) Maja 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży powyż rzeczonej nieruchomości ułożonych, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia pomienionej nieruchomości wyznaczył na dzień 18 (30) Sierpnia r. b. który się odbędzie na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w dniu powyż wyznaczonym 18 (30) Sierpnia r. b. w Wydziale I, o godzinie 10-ej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000, a sprzedaż w dniu ostatecznego przysądzenia zacznie się od 2/3 części szacunku jaki wykrytym zostanie sporządzić się mianą przez biegłych taksą Sądową.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1865 r.
w zast. Pisarza, Marczewski. (12622.)

(N. D. 4869) W dniu 6 (18) Sierpnia r. b. o godzinie 9tej z rana na placu około 3 Krzyży Aleksandryjskich zwany, meble jesionowe, samowary, miednicę, moździerz mosiężne i t. p., w dniu 9 (21) t. m. i r. o godzinie 10 z rana, na targu Muranów zwanym meble jesionowe, i machoniowe, naczynia kuchennę, garderoba męzka i t. p. wszystkie w Warszawic, jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski, Komornik.

(N. D. 4867) Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. tudzież Komitetu Cenzury Warszawskiej w dniu 31 Lipca (12 Siepnia) tegoż roku wydanych, odbędzie się sprzedaż ruchomości po niegdy Karolu-Erneście Kurek profesorze Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego pozostałych składających się szczególnie z różnego rodzaju książek w francuzkim, angielskim i niemieckim językach, tudzież garderoby męzkiej, kotłów miedzianych, szaf, stołów, bryczki, zegarka złotego i innych przedemną podpisanym Rejentem na gruncie dóbr Ruda fabryczna w Marymoncie obok Kaskady, w Ogu Warszawskim, a to w d. 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana zaczynając.

Wincenty Helcman.

(N. D. 4733) Wiadomo czynię, że w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 120, przy ulicy Piekarskiej położonej, na gruncie tejże nieruchomości na rok jeden, poczyncjąc od dnia 1 Października n. s. r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 wydzierżawione zostaną.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 300, vadjum złożyć się winno rs. 75, nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji mojej w domu pod Nr. 1776 przy ulicy S-to Jerskiej utzymywanej.

Antoni Tymecki Komornik. (12149)

(N. D. 4852)

Na żądanie pełnomocnika Sądowego nieobecnych sukcesorów, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dniu 4 (16) Czerwca r. b. za Nr. 4990 wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą i dni następnych, przed podpisanym Rejentem, we wsi Pieczyskach Okręgu Czerskim położonej odbyć się mającą, ruchomości do spadku po śp. X. Janie Plewczyńskim należące, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel, konie, bydło rogate, sprzęty domowe i kuchenne, i tym podobne, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu, płacić się winne, o czem mających chęć kupna zawiadamiam.

Grójec d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
W. M. Sikorski, Rejent Okręgu Czerskiego.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Znany od lat przeszło 20-tu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki, bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu w sklepie Rozmaitości P. Dąbrowskiego, ulica Bednarska, dom Dobroczynności Nr. 370. (8769.)

(N. D. 4603) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet lombardowy wydany za Nr. 45520, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 16 Sierpnia 1865 r. to es od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (11884)

OSTRZEŻENIA.

(*N. D. 4877*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Bersohn w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż $^3/_4$ losu pod Nr. 10476 lit. *a. b. d* z 5 Klasy 104 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierp.) 1865 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
za Sekretarza Urzędu, Chrząstowski.

(N. D. 4860) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej.*

W wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego Płockiego w dniu 9 (21) Czerwca 1865 roku na illacją Barbary Sielskiej zapadłego, zawiadamia wszystkich interesowanych, że kaucja hypoteczna, za zmarłym Aleksandrem Sielskim b. Rejentem Okręgu Przasnyskiego, na nieruchomości w mieście Przasnyszu Nr. 202 pod Nr. 7 działu IV w ilości złp. 3,000 zapisana, po upływie trzech miesięcy, od daty niniejszego obwieszczenia wykreśloną będzie Interesowani więc zgłosić się winni w tym przeciągu czasu z swemi pretensjami, jeśli jakie mieć będą i oprzyć opozycją swą przeciw wykreśleniu kaucji na wyrokach Sądowych lub pozwach o pretensje wydanych, inne bowiem opozycje uwzględnionemi nie będą.

Płock d. 14 (26) Czerwca 1865 roku.
Jan Izdebski. (12544)

(N. D. 4866) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Kielcach w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b przedstanowczo zapadłego wzywa wszystkich jakiekolwiek pretensje z tytułu urzędowania Michała Pachuckiego Rejenta w Olkuszu mieć mogących, aby w ciągu miesięcy trzech od ogłoszenia tego obwieszczenia, Sądownie na kaucji w Banku Polskim znajdującej się zabezpieczyli i drogą procesu usprawiedliwili, w przeciwnym bowiem razie suma na kaucją złożona po upływie tego czasu zostanie uwolnioną od tejże kaucji i Bank Polski właścicielowi onej takową wypłaci.

Kielce d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r.
K. Stokwiński. (12602)

(N. D. 4875) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

W publikacji listy dóbr przez Dyrekcją Szczegółową Kaliską na pierwszą przymusową przedaż wystawionych dopełnionej trzykrotnie przez Dziennik Warszawski, mianowicie:

w N. 139 z dnia 12 (24) Czerwca r b.
w N. 156 z dnia 3 (15) Lipca i
w N. 173 z dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b.

ogłoszono termin przedaży dóbr, 1. Łeszczyna, 2 Magnus, 3. Mokracza, 4. Mzurek, 5. Niedospielina na dzień 5 (17) Marca 1865 r., zaś dóbr: 1. Niedzielska, 2. Orzegowa, 3. Ostrowa (Ogu Sieradzkiego) 4. Podwód, 5. Porszewic, i 6. Prusicka na dzień 8 (20) Marca 1865 r.

Gdy termina przedaży pomienionych dóbr oznaczone zostały przez Dyrekcję Szczegółową na dni wskazane, lecz w r. 1866, przeto niniejszem Dyrekcja Szczegółowa dopuszczone pomyłki drukarskie prostuje.

Kalisz d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1865 r.
za Prezesa, A. Gałczyński.
p. o. Pisarza, R. Bierzyński.

(N. D. 4912) Do dzisiejszego Nr. Dziennika, dołącza się osobne ogłoszenie od Rady Wojenno-Okręgowej.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.